

**Czołówka: Animacja. Na tle wolno obracającej się kuli ziemskiej napis „Rozmowy niedokończone”.**

**NARRATORKA:**

*Krawężnik, schody, nierówności na chodniku, kałuże, wysokie progi, wąskie i ciężkie drzwi. To tylko kilka przykładów utrudnień, które spotykamy cały czas. Na każdym kroku możemy natknąć się na różne bariery, które nie ułatwiają nam codziennych czynności.*

**Plansza z kilkoma rysunkami: chodnik z wysokim krawężnikiem przy przejściu dla pieszych; wysokie schody; duża kałuża na wijącej się wśród traw drodze; dwa stopnie prowadzące do szerokich, szklanych drzwi wejściowych do budynku; dwoje drzwi obok siebie, wewnątrz budynku. Przy każdym rysunku pojawia się kwadracik z czerwonym znakiem „iks”.**

**W prawym dolnym rogu ekranu tłumacz języka migowego obecny przez całą audycję.**

**NARRATORKA:**

*Dotyczy to nie tylko osób z niepełnosprawnościami, które muszą te bariery pokonywać każdego dnia. Większość z nas – kiedy jesteśmy zmęczeni, chorzy, niesiemy ciężkie zakupy albo mamy ze sobą wózek czy rower – może mieć problem z poruszaniem się po trudno dostępnych miejscach albo z rozumieniem niewyraźnych komunikatów*

**Plansza z kilkoma rysunkami: dwoje starszych ludzi, idących pod rękę, z siatkami w dłoniach; młody chłopak na rowerze; niewidomy z laską i psem przewodnikiem; kobieta pchająca głęboki, dziecięcy wózek; starszy pan z walizką na kółkach; mężczyzna na wózku inwalidzkim. Pod koniec wypowiedzi narratorki plansza zmienia się na kolejną – są na niej dwa rysunki. Na rysunku po lewej jest niewidomy mężczyzna z laską na przystanku tramwajowym; na szynach - tramwaj. Nad głową mężczyzny znak zapytania. Na rysunku po prawej starsza kobieta wsparta na lasce, zmierza ku wysokim schodom.**

**NARRATORKA:**

*Na szczęście obecnie więcej zmienia się na lepsze. Coraz częściej spotykamy miejsca, komunikaty, środki transportu, tablice informacyjne czy strony internetowe, które są dostępne dla wszystkich. Taki jest też cel naszych władz – poprawa dostępności jak największej ilości miejsc i treści dla jak największej liczby osób.*

**Plansza z wieloma rysunkami. Na rysunkach m.in.: wejście do teatru z podjazdem, winda dla niepełnosprawnych przy budynku, przystanek tramwajowy z dźwiękową**

Rozmowy niedokończone

**tablicą informacyjną, windy i podjazd przed dworcem kolejowym, opuszczona platforma przy wejściu do tramwaju, oznakowania dla niepełnosprawnych.**

**NARRATORKA:**

*W tym celu uruchomiony został program Dostępność Plus. Jego założeniem jest zapewnienie swobodnego dostępu do dóbr i usług oraz możliwości udziału w życiu społecznym i publicznym osób o szczególnych potrzebach.*

**Rysunek: mężczyzna na wózku inwalidzkim, tyłem. Ma rozłożone szeroko ramiona. Nad nim logotyp programu „Dostępność Plus” – trzy postaci – jedna w spódniczce, druga na wózku inwalidzkim, trzecia symbolizująca dziecko, w uproszczonym zarysie kształtu Polski. Logotyp podpisany „Dostępność Plus”. Od logotypu odchodzą promieniście proste rysunki symbolizujące naukę, służbę zdrowia, szeroko pojętą otwartość (uchylone drzwi), dostępną komunikację, dostępność architektoniczną.**

**NARRATORKA:**

*Program koncentruje się na dostosowaniu przestrzeni publicznej, architektury, transportu i produktów do wymagań wszystkich obywateli.*

**Plansza z kilkoma rysunkami: budynek z zewnętrzną windą dla niepełnosprawnych; drzwi do budynku z czerwoną, szeroką taśmą przed wejściem; okienko punktu usługowego (w urzędzie czy na dworcu) z piktogramem oznaczającym obsługę osób głuchych; dźwiękowa tablica informacyjna na peronie, przy którym stoi pociąg; dwóch architektów przy biurku, pochylonych nad rysunkiem budynku. Pośrodku planszy logotyp programu „Dostępność Plus”.**

**NARRATORKA:**

*Dzięki temu wzrasta jakość życia wielu osób, m.in. osób na wózkach, osób starszych, kobiet w ciąży, osób z małymi dziećmi czy o nietypowym wzroście.*

**Rysunki na planszy zmniejszają się, a na wolnej przestrzeni pojawiają się rysunki osób wymienionych przez narratorkę: niewidoma kobieta, mężczyzna na wózku inwalidzkim, chłopiec o kulach, bez jednej nogi; niskorosły mężczyzna, starszy pan na elektrycznym wózku na zakupy, kobieta w ciąży.**

**NARRATORKA:**

*Sytuację osób ze szczególnymi potrzebami zmieniają także Fundusze Europejskie. Każda inwestycja, którą finansują, powinna być dostępna dla różnych grup osób.*

**Plansza z logotypami Funduszy Europejskich i programu „Dostępność Plus”. Wokół logotypów rysunki budynków (m.in. szpitala) i piktogramy oznaczające niepełnosprawności: intelektualną, ruchową i sensoryczną.**

**NARRATORKA:**

*Beneficjenci projektów unijnych, np. szkoleń zawodowych, mają dostęp do dodatkowych środków, jeżeli zgłosi się do nich osoba z niepełnosprawnością.*

**Plansza z logotypem Funduszy Europejskich. Na rysunku mężczyzna stojący przy tablicy, mówiący do dwójki siedzących przed nim osób. Powyżej pojawia się rysunek pliku banknotów. Od pliku banknotów biegnie strzałka do rysunku przedstawiającego mężczyznę przy biurku z komputerem; po drugiej stronie biurka siedzi niewidomy, w ciemnych okularach i z laską.**

**NARRATORKA:**

*Są nawet konkursy dedykowane poprawie sytuacji osób z niepełnosprawnościami.*

**Plansza z logotypem programu „Dostępność Plus”. Pośrodku planszy biało-czerwony obrys kształtu Polski. Wokół rysunki: starsza pani wsparta na lasce, ciągnie torbę na kółkach; zmierza w stronę ruchomych schodów. Schody opatrzone są znakami informacyjnymi. Na stopniu z numerem jeden siedzi mężczyzna na wózku, obok niego stoi starszy pan z laską, wchodzący do windy dla niepełnosprawnych. Na planszy są także rysunki dwóch kostek puzzli – na jednej jest symbol osoby na wózku inwalidzkim, na drugiej zapalona żarówka.**

**NARRATORKA:**

*W dzisiejszym programie opowiemy o istocie i przykładach dostępności w obszarach: Przedsiębiorczość i innowacje, Cyfryzacja oraz Aktywizacja zawodowa i społeczna.*

**Plansza z logotypem „Dostępność Plus”. Wokół logotypu rysunki: cztery osoby, w tym jedna na wózku inwalidzkim, na tle wieżowców; kobieta przed komputerem; kierowca autobusu; mężczyzna na wózku inwalidzkim w roboczym fartuchu, z torbą na kolanach; starszy mężczyzna przed laptopem.**

**NARRATORKA:**

*Pokażemy rozwiązania sprzyjające dostępności i porozmawiamy z naszymi gośćmi m.in. o tym, dlaczego dostępność jest ważna i jak możemy ją rozwijać.*

**Plansza z logotypem „Dostępność Plus”. Na rysunku mężczyzna z uniesionym wskazującym palcem. Wokół niego piktogramy oznaczające: dostępność**

Rozmowy niedokończone

**architektoniczną, szeroko rozumianą otwartość (otwarte drzwi), kulturę, cyfryzację, dostępność komunikacji.**

**Plansza z logotypem programu „Dostępność Plus”.**

**Na białym tle, przy białym blacie, ukazuje się mężczyzna w średnim wieku, szatyn, gładko ogolony, w okularach. Jest w ciemnym habicie, pod szyją biała koloratka. Nad jego prawym ramieniem logotyp programu „Dostępność Plus”. Na dole ekranu podpis: ojciec Dariusz Drażek CSsR (skrót oznaczający zakon redemptorystów).**

**OJCIEC DARIUSZ DRAŻEK:**

Coraz więcej dziedzin życia jest wspieranych za pomocą urządzeń i technologii cyfrowych. Dzięki dostępowi do nich znacznie łatwiej nam funkcjonować i znaleźć informacje z różnych dziedzin. Aby poprawiać dostępność cyfrową, zwłaszcza serwisów i aplikacji w instytucjach publicznych, zaplanowano specjalne działania w programie Dostępność Plus. Pierwszym krokiem będzie audyt dostępności stron internetowych i serwisów publicznych świadczących usługi dla obywateli. Zdiagnozowane problemy z dostępnością zostaną zmniejszone dzięki środkom programu.

**Na dole ekranu pojawia się napis: „Dostępność Plus”.**

**OJCIEC DARIUSZ DRAŻEK:**

Nie zapomniano także o temacie dostępności w mediach i kulturze. Ambitny cel programu przewiduje także, że wszystkie publiczne serwisy informatyczne będą spełniały wymogi dostępności i że znacząco zwiększy się czas antenowy w telewizji publicznej, nadawany tak, aby osoby z różnymi rodzajami niepełnosprawności miały dostęp do tych programów na zasadzie równości z innymi. Zobaczmy kilka rozwiązań, które już teraz poprawiają dostępność cyfrową.

**Plansza z logotypem programu „Dostępność Plus”.**

**Plansza z napisem: [www.firr.org.pl](http://www.firr.org.pl) / Fundacja Instytut Rozwoju Regionalnego / Organizacja Pożytku Publicznego / Przekaż nam swój 1%**

**Na tle jasnej ściany stoi blondynka w średnim wieku, w beżowym żakiecie i ciemnych spodniach. Włosy krótkie. O prawe ramię opartą ma białą laskę. Napis na dole ekranu: Anna Rozborska, kierownik projektu „Pomocne Oko”, ekspert ds. niepełnosprawności.**

**ANNA ROZBORSKA:**

Fundacja Instytut Rozwoju Regionalnego, w skrócie FIR, zajmuje się głównie działaniami na rzecz osób z niepełnosprawnościami, różnymi niepełnosprawnościami, w tym niewidomych, słabowidzących w dużej mierze. Można ogólnie powiedzieć, że dążymy do stworzenia warunków do niezależnego życia osób z niepełnosprawnością.

**Na tle planszy Fundacji stoi mężczyzna w średnim wieku, blondyn, krótko obcięty z lekkim zarostem. Ubrany w białą koszulę, czerwony krawat i ciemny garnitur. Na klapie marynarki dwie duże okrągłe plakietki – napisy na plakietkach nieczytelne.**

**Na dole ekranu napis: Aleksander Waszkielewicz, prezes Zarządu Fundacji Instytut Rozwoju Regionalnego.**

**ALEKSANDER WASZKIELEWICZ:**

Osoby niewidome mają podstawową barierę taką, że nie pozyskują tych informacji jak osoby widzące. Często napotykają z tego powodu bariery i projekt Pomocne Oko, i aplikacja Pomocne Oko służy temu, aby osoby trzecie, na przykład operatorzy usługi Pomocne Oko, mogły pomóc poznać krytyczne informacje graficzne osobie niewidomej.

**Pomieszczenie biurowe. Przy dużym stole siedzą, obok siebie, dwie kobiety. Dziewczyna po lewej ma ciemne włosy do ramion, jest w szarej bluzce. Na przegubie lewej dłoni zegarek. Na uszach słuchawki. Kobieta po prawej ma ciemne włosy, związane z tyłu głowy, nosi okulary. Ubrana jest w jasną bluzkę, wokół szyi szary, obszerny szal. W uszach słuchawki. Obie kobiety wpatrują się w laptopy. Na ścianie po prawej wisi mapa. Za plecami kobiet stoi brązowa szafka. Na niej stoją doniczkowy kwiatek i drewniana figurka człowieka.**

**Na dole ekranu napis: Projekt „Pomocne oko” jest realizowany przez Fundację Instytut Rozwoju Regionalnego.**

**ALEKSANDER WASZKIELEWICZ:**

Na przykład informacje na rozkładzie jazdy na przystanku komunikacji autobusowej albo instrukcję na routerze czy na telewizorze, która nie jest dostępna w inny sposób, tylko wizualnie. W ten sposób osoba niewidoma może funkcjonować tak jak osoba widząca, korzystając z takiej zewnętrznej pomocy.

**Na ekranie laptopa plansza z napisem „Rejestracja użytkownika”. Pod spodem okienka do wpisania przez osobę niewidomą nazwy użytkownika, loginu oraz hasła.**

Rozmowy niedokończone

**Napis na dole ekranu: Projekt jest dofinansowany ze środków programu „Wiedza, edukacja, rozwój”.**

**Na ekranie laptopa, w prawym górnym rogu, nick zalogowanego użytkownika „Edyta Skalska”. Z dźwiękiem dzwonka pojawia się okienko „Połączenie przychodzące od: Osoba Niewidoma”. W okienku dwie opcje: Odbierz. Odrzuć.**

**Dziewczyna po prawej wybiera opcję „Odbierz”. Uśmiecha się.**

**GŁOS DZWONIĄCEGO:**

Dzień dobry.

**KOBIETA PRZED LAPTOPEM:**

Dzień dobry, Edyta Skalska, konsultant Pomocnego Oka, w czym mogę pomóc?

**GŁOS DZWONIĄCEGO:**

Dzień dobry, ja mam takie pytanie: mam tu taki dokument i chodzi mi o to, co to jest.

**Na ekranie laptopa plansza z informacją „Oczekuje na połączenie. Jesteś trzeci w kolejce. Prosimy oczekiwać na połączenie.” Pod spodem opcja „Zakończ połączenie”.**

**EDYTA SKALSKA:**

Może pan kamerę jeszcze troszeczkę do góry?

**GŁOS DZWONIĄCEGO:**

Proszę bardzo.

**Na ekranie laptopa w prawym górnym rogu napis „Konwersacja”. Pośrodku ekranu kartka zadrukowanego papieru (sfilmowana przez dzwoniącego). Na tym obrazie, w lewym górnym rogu okienko z twarzą Edyty Skalskiej, konsultantki.**

**EDYTA SKALSKA:**

O, świetnie. Tak, to jest faktura. Faktura VAT. Tak.

**GŁOS DZWONIĄCEGO:**

To jest faktura? Dobrze. To jeszcze jedno pytanie. Mianowicie chodzi mi o to, czy tu w korytarzu mam zapalone światło, czy ono jest zgaszone?

**Obraz z kamery porusza się. Dzwoniący filmuje przedpokój w mieszkaniu.**

Rozmowy niedokończone

**EDYTA SKALSKA:**

Jest zapalone.

**GŁOS DZWONIĄCEGO:**

Jest zapalone. Teraz, jak rozumiem, jest zgaszone?

**Światło w przedpokoju gaśnie.**

**EDYTA SKALSKA:**

Tak. Tak, dokładnie.

**GŁOS DZWONIĄCEGO:**

Dobrze. Dziękuję bardzo w takim razie.

**EDYTA SKALSKA:**

Dziękuję.

**Napis na dole ekranu: Dostępność Plus – Cyfryzacja.**

**ANNA ROZBORSKA:**

Jeszcze taki nasz pomysł na wykorzystanie tego narzędzia, które oprócz tego, że jakby można skorzystać na nim, z niego na smartfonie, zarówno w systemie iOS, jaki i Android, ale również na komputerze, i wtedy dochodzi jeszcze taka możliwość, że konsultant, który nam pomaga, może przejąć jakby obraz naszego komputera i przeczytać coś, co nie jest dostępne dla programów udźwiękowiających na przykład. Bądź nawet jeżeli posiadamy dodatkowe oprogramowanie, nawet możemy dać zgodę konsultantowi na to, żeby coś nam w tym komputerze zrobił, co jest też niedostępne na przykład z klawiatury, do czego nie możemy dotrzeć. Tak że to narzędzie daje sporo możliwości.

**ALEKSANDER WASZKIELEWICZ:**

Tak naprawdę po raz pierwszy chyba dzięki środkom europejskim, a zwłaszcza tym związanym z programem Dostępność Plus, jest możliwość realizacji innowacyjnych projektów dotyczących dostępności przez organizacje pozarządowe, takich projektów, które są adresowane do osób z niepełnosprawnościami. Wcześniej takie działania były niedostępne dla organizacji pozarządowych. Bardzo ważne jest też to, że możemy współpracować z organizacjami z innych krajów, dzielić się doświadczeniami, wypracować najlepsze rozwiązanie.

**ANNA ROZBORSKA:**

Środki unijne umożliwiają nam rzeczywiście zrobienie rzeczy nowych, innowacyjnych, wypróbowanie czegoś, co bez tych środków pewnie byłoby niemożliwe albo bardzo, bardzo trudne. Tak że to jest potężne narzędzie dla osób z niepełnosprawnościami.

**Plansza z logotypem „Dostępność Plus”.**

**Na ścianie ogromna plansza z napisem „Transition Technologies”. Na tle planszy stoi starszy mężczyzna, siwy, w okularach, gładko ogolony. Ubrany w jasną koszulę z ciemno niebieskim krawatem i w ciemny garnitur.**

**Na dole ekranu napis: profesor Konrad Świrski, prezes Zarządu Transition Technologies.**

**PROFESOR KONRAD ŚWIRSKI:**

Transition Technologies jest to firma całkowicie polska, która od '91 roku, czyli już ponad 27 lat, działa na rynku informatycznym. Jesteśmy informatykami inżynierami, a tak naprawdę główną specjalnością to są systemy informatyczne dla elektrowni, dla zakładów przemysłowych lub ogólnie rzecz biorąc coś w rodzaju przemysłu ciężkiego. Można zadać pytanie, skąd my tam z energetyki czy z przemysłu ciężkiego nagle zajmujemy się niewidomymi czy jesteśmy w takim sektorze. Dwie przyczyny. Po pierwsze pewne badania nad technologiami mobilnymi i badaniami nad rozpoznawaniem obrazu są tożsame w przemyśle, jak i mogą być zastosowane do innych dziedzin.

**Szczupły brunet z siwym wąsikiem i bródką, w okrągłych okularkach o mocnych szklach – ubrany w garnitur z kamizelką, pod krawatem – stoi przy dużym ekranie zawieszonym na ścianie. Na ekranie szereg opcji do wyboru, jak na komputerze czy telefonie komórkowym. Mężczyzna trzyma w ręce telefon komórkowy, który podłączony jest do ekranu. Pokazuje komuś poza kadrem niewielki płaski przyrząd, który trzyma w drugiej ręce.**

**PROFESOR KONRAD ŚWIRSKI:**

A drugie – uznaliśmy, że jeśli coś umiemy, to chcemy zrobić coś dla innych, nie tylko dla komercyjnych klientów. Chcieliśmy wyjść do osób, którym można pomóc, a taką ideą było, że są niepełnosprawni, są osoby niewidome albo słabowidzące. No i ówczesne technologie mobilne, bo dzisiaj to wszystko jest oczywiste, ale 10 lat temu to smartfony zaczynały dopiero królować na rynku, wydawało nam się, że to jest natychmiast, że to będzie rewolucja, jeśli chodzi o życie osób niedowidzących, że to pomoże i w poruszaniu, w rozpoznawaniu obrazu, w codziennych czynnościach, no w ogóle zmieni świat i z tego



Rozmowy niedokończone

powodu zaaplikowaliśmy i uzyskaliśmy pierwszy grant pomocowy i stworzyliśmy aplikację, która tak naprawdę stała się jedną z kilku światowych aplikacji, których używają niewidomi do wspomagania swojego życia.

**Mężczyzna z wąsikami siedzi na foteliku przy ekranie. Wpatruje się w telefon komórkowy, podłączony do ekranu.**

**PROFESOR KONRAD ŚWIRSKI:**

To, co dzisiaj nazywa się Seeing Assistance, kiedyś nazywał się Virtual Eye, to jest taka jakby w tej chwili zestaw szeregu aplikacji pomocniczych, które pozwalają, że przy wykorzystaniu smartfonów niewidoma osoba może się lepiej poruszać, może rozpoznawać przeszkody, może usprawnić swoje codzienne życie.

**Mężczyzna z wąsikami stoi przed ekranem, z podłączonym do niego telefonem komórkowym. Dotyka palcem ekranu komórki. Na dużym ekranie napis „Apps”, pod nim ikony aplikacji „EchoVis Game”, „Seeing Assistant Home” i innych.**

**Na tle białej ściany stoi mężczyzna z wąsikami. Na dole ekranu napis: Sławomir Strugarek, Transition Technologies S.A. – analityk w wydziale Software Solution Center.**

**SŁAWOMIR STRUGAREK:**

Tych aplikacji z rodziny Seeing Assistant generalnie już mamy kilkanaście, i na urządzenia z systemem Android, i iOS. Jedna z aplikacji nazywa się Seeing Assistant Move, podobna jest Seeing Assistant Alarm GPS. To są aplikacje, które w oparciu o systemy nawigacji satelitarnej pozwalają zorientować się osobie niewidomej, ogólnie mówiąc, w przestrzeni, tak.

**Napis na dole ekranu: Projekt „Seeing Assistant” jest realizowany przez firmę Transition Technologies S.A.**

**Następny napis: Projekt jest dofinansowany ze środków programu „Innowacyjna Gospodarka”**

**SŁAWOMIR STRUGAREK:**

Wiedzą, na jakiej ulicy są, pod jakim adresem, wiedzą, na jakim przystanku autobusowym mają wysiąść, wiedzą, jaką stację kolejową mijają, jakie miasto. Wszystko zależnie od tego, gdzie się znajdują.

**Sławomir Strugarek stoi przed ekranem z podłączoną do niego komórką. Na ekranie wyświetlony jest na białym tle niewielki, drgający punkt. Na stoliku stojącym nieopodal analityka leży złożona biała laska.**

**SŁAWOMIR STRUGAREK:**

Oprócz tego można zapisywać swoje punkty, można do tych punktów nawigować, wyznaczać takie trasy zakręt po zakręcie generalnie dla osób pieszych, czyli mówimy, że chcemy przejść z punktu A do punktu B. Aplikacja nam wyznacza trasę i będzie nas nawigowała, mówiła, w którym miejscu należy skręcić, ile jeszcze iść prosto i tak dalej. Druga aplikacja to jest Seeing Assistant Home, tak ją nazwaliśmy.

**Sławomir Strugarek naprowadza kamerę w telefonie komórkowym na płaski przyrząd, który trzymał wcześniej w dłoni. Odczytuje napisy na nim.**

**SŁAWOMIR STRUGAREK:**

To ma być taka aplikacja, która generalnie pozwala, pomaga w rozwiązywaniu różnych czynności życia codziennego i tam mamy taki moduł, który rozpoznaje, powiedzmy kolory, czyli można rozpoznać kolory ubrań, aplikacja, która wykrywa, czy światło jest zapalone, czy nie. No to w przypadku osób zupełnie niewidomych jest istotne, bo one tego mogą nie wiedzieć.

**Sławomir Strugarek naprowadza kamerę w telefonie komórkowym na pilota z wieloma przyciskami, który trzyma w lewej dłoni.**

**SŁAWOMIR STRUGAREK:**

Wystarczy nakierować obiektyw kamery na źródło światła i dźwięk nas poinformuje o tym, czy światło jest zapalone, czy nie. Jeżeli dźwięk jest wysoki, to światło jest zapalone, jeżeli niski, to zgaszone. Mamy moduł taki, który rozpoznaje kody kreskowe. Na każdym praktycznie popularnym, znaczy, produkcie, który znajdujemy w sklepie, jest kod kreskowy.

**Sławomir Strugarek naprowadza kamerę w telefonie komórkowym na kod kreskowy na pisaku, który trzyma w lewej dłoni. Na ekranie komórki pojawia się szereg informacji.**

**PROFESOR KONRAD ŚWIRSKI:**

Jesteśmy firmą komercyjną i może traktujemy te środki pomocowe jako taki dodatek albo wisienkę na torcie. Nie jesteśmy taką firmą, która jakby żyje z projektów, dotacji, traktujemy to jako dodatek w wybranych sektorach. Oczywiście korzystamy w dużym w zakresie, ale nigdy to nie przekracza 5% naszych dochodów. Jesteśmy raczej informatykami, którzy są skupieni na to, żeby nasz produkt potem działał. Mieliśmy szansę w pierwszym programie

Rozmowy niedokończone

Innowacyjna Gospodarka i Seeing Assistant z tego właśnie się stworzył. I te środki pomocowe spowodowały możliwość stworzenia tego bazowego oprogramowania.

**Plansza z logotypem „Dostępność Plus”.**

**Studio Telewizji Trwam. Na fotelu z białym, skórzanym oparciem siedzi ojciec Dariusz Drażek. W ręce trzyma długopis, spogląda na kartkę, którą ma przed sobą. Po jego lewej ręce stoi szklanka z wodą.**

**OJCIEC DARIUSZ DRAŻEK:**

Jesteśmy w studio, a w studio wraz z nami goście: pan profesor Konrad Świrski, prezes zarządu Transition Technologies, pani Anna Rozborska, kierownik projektu Pomocne Oko, ekspert do spraw niepełnosprawności w Fundacji Instytut Rozwoju Regionalnego, i pan Aleksander Waszkielewicz, prezes zarządu Fundacji Instytutu Rozwoju Regionalnego. Szczęść Boże państwu. Witam w studio Telewizji Trwam.

**Ojciec Drażek i jego goście siedzą pośrodku bardzo dużego studio, przy stole ustawionym na okrągłym podeście. Szklany blat stołu ułożony jest na dwóch skośnych bryłach (tak jak podest białych, z pomarańczowymi refleksami). Za plecami osób występujących w programie znajduje się półokrągły, olbrzymi ekran. Na niebieskim tle po lewej znajdują się zagięte rączki dwóch lasek – białej i czerwonej, a po prawej – kula ziemiska. Pośrodku ekranu umieszczony jest drugi, mniejszy, wąski ekran z napisem „Rozmowy niedokończone”, także na niebieskim tle. Pod wielkim ekranem biegnie półokrągły biały podest złożony z dwóch stopni.**

**Na stole przed każdym z gości stoi szklaneczka z wodą. Wszyscy goście siedzą, tak jak ojciec Drażek, na fotelach na kółkach, z siedziskami z białej skóry.**

Dostępność Plus w obszarze Cyfryzacja – to ten blok tematyczny. Jest z nami pani Anna, która napotkała na przeszkody w dostępności cyfrowej. Pani Anno, jakie to są przeszkody?

**Anna Rozborska ubrana jest w biały golf i ciemnoniebieską marynarkę.**

**ANNA ROZBORSKA:**

Napotkałam, napotykam ciągle. To są tak naprawdę przeszkody związane z tym, że ktoś niepoprawnie zrobił stronę, przez to uniemożliwił mi do niej dostęp. To są problemy ogólnie z dostępem do informacji. Nie przeczytałam druku, więc elektroniczne wersje są idealnym sposobem, żeby te bariery pokonać, ale muszą być odpowiednio przygotowane. To nie może być grafika, to nie może być zdjęcie. To musi być tekst. Takich możliwości technologie dają dużo, ale też jeżeli są źle wykonane, źle zrobione, zaprojektowane, mogą stanowić kolejną barierę.

**OJCIEC DARIUSZ DRAŻEK:**

W którym momencie pani zdecydowała się te bariery pokonać? Pokonywać, cały czas pokonywać?

**ANNA ROZBORSKA:**

Oczywiście jeżeli chce się być aktywnym, nie ma jakby innego wyjścia, tak? Zaczęłam pracę w fundacji m.in. dlatego, że chciałam działać w kierunku zmiany tego stanowiska, tej sytuacji, tak żeby były dostępne... Zwłaszcza dostępność cyfrowa stanowiła nie barierę, a wsparcie dla osób z niepełnosprawnością.

**OJCIEC DARIUSZ DRAŻEK:**

Jest z nami pan profesor Konrad Świrski, prezes zarządu Transition Technologies, firmy informatycznej, już wiele lat na rynku. Dlaczego zainteresowali się państwo tematem dostępności jako takiej i jakie są dzisiaj możliwości?

**Profesor Konrad Świrski ubrany jest tak, jak w materiale filmowym.**

**PROFESOR KONRAD ŚWIRSKI:**

My jesteśmy fanami informatyki, fanami innowacji i tych zmian. Mniej się zastanawiamy nad barierami, tylko nad tym, co cyfryzacja czy wszystkie te urządzenia czy gadżety mogą zmienić. A moim zdaniem kompletnie zmieniają świat, bo... I chyba to widzimy, bo mówimy o rzeczach, które przed epoką komputerów, a szczególnie smartfonów czy takiego powszechnego szerokopasmowego Internetu były w ogóle niemożliwe. Kiedyś... Jesteśmy w ogóle zupełnie innym świecie. Niewidomi i osoby generalnie niepełnosprawne zaczynają mieć prawdziwą szansę poruszania się czy uczestniczenia w świecie tak samo, jak robią to ludzie normalni. Te bariery znikają. Dam przykład aplikacji, które były pokazywane. Pozwalały np. niektórym z osób wchodzić po górach. Jedna z osób, która wykorzystywała, zdobyła większość najwyższych gór europejskich. Mamy niewidomych, którzy pływali na morzu i korzystali też z dedykowanych aplikacji, i sterowali statkiem. To kiedyś wydawałoby się jako coś w rodzaju science fiction. A to dzisiaj wszystko jest możliwe. Oczywiście zgadzam się z panią, że istnieje olbrzymi problem w tym, żeby zrobić te wszystkie aplikacje dobrze i żeby one były powszechnie dostępne. Ja sam muszę się przyznać z taką historią, że jak zobaczyłem pierwszą wersję aplikacji dla niedowidzących, to mój pierwszy komentarz był, że słabo wygląda ten interfejs. Po czym zorientowałem się, że oceniam to jako osoba widząca, natomiast ergonomia działania osób niedowidzących czy... jest zupełnie inna. Ich nie interesują kolorowe obrazki, tylko specyficzny układ rzeczy na ekranie smartfona. Dodam do tego, to też była bardzo ciekawa sytuacja, że na początku Apple odrzucał nam naszą

aplikację ze swojego Apple Store, ponieważ używaliśmy inny układ jakby klawiszy, sposobu dotykania na ekranie, w stosunku do tego, który Apple uważał, że to jest standard. Natomiast my używaliśmy coś, co było skonsultowane z niewidomymi. To znaczy, to wszystko musi być zrobione w inny sposób dla tych ludzi, którzy konkretnie muszą z tego korzystać. Natomiast ja bym się skupił na tym, jakie są ogromne szanse. Poza technologiami mobilnymi wchodzi coś takiego, co się nazywa Internet rzeczy. Wszystkie słupki, przejścia dla pieszych, wszystkie urządzenia wcześniej czy później będą zintegrowane w jednym świecie Internetu. Istnieje możliwość stworzenia dla osób, powiedzmy, niewidzących, coś w rodzaju wirtualnego świata, gdzie oni będą wszystkie te urządzenia widzieć. Tak że te bariery naprawdę znikają. Natomiast no problemem jest, żeby nadażyć za światem, wyprodukować dobre aplikacje, skonsultować je przede wszystkim z niewidomymi, bo nie ma możliwości, żeby to wszystko robiły osoby, które po prostu nie znają tego świata. Jak było widać, we wszystkich tych pracach muszą uczestniczyć osoby niewidome albo niedowidzące i oni muszą czasami te rzeczy robić. A przede wszystkim muszą się pojawić fundusze. I mówimy tutaj naprawdę o olbrzymich funduszach, które z jednej strony służą rozwojowi aplikacji, a z drugiej strony dobudowują ten cały świat. To znaczy tworzą, że przejście dla pieszych jest już przejściem dla pieszych nie tylko przejściem dla osób norma... no, powiedzmy, w pełni sprawnych, ale też pomaga wszystkim innym, którzy mogą istnieć w tym naszym świecie.

**OJCIEC DARIUSZ DRAŻEK:**

Pani Anno, patrzę jeszcze w pani kierunku, bo pani postanowiła zaangażować się też, o czym mówi pan profesor, w konkretne projekty. Że nie tylko osoby pełnosprawne wykonują określone projekty dla osób niepełnosprawnych, ale osoby niepełnosprawne powinny włączać się w tego rodzaju działania. Pani m.in. stała się kierownikiem projektu Pomocne Oko i jest pani ekspertem ds. niepełnosprawności w Fundacji Instytut Rozwoju Regionalnego. Przypomnijmy jeszcze, na czym to Pomocne Oko polega i czy pani realizuje również inne projekty.

**ANNA ROZBORSKA:**

Tak, oczywiście. Pomocne Oko to, jak już było w reportażu, jest to narzędzie takie do zdalnej pomocy osobom niewidomym, czyli konsultant, który jest gdzieś w biurze, może pomóc osobie, która jest w domu bądź gdzieś na ulicy, i to umożliwiają właśnie nowoczesne technologie. Coś, co kiedyś było właśnie niemożliwe, tak, nierealne.

Czyli ktoś staje się oczyma kogoś innego.

Tak, dokładnie. Nie musi być obok człowieka, bo często jest tak, że ta pomoc jest potrzebna naprawdę przez chwilę, tak. Nie zawsze ta osoba druga musi być cały czas z człowiekiem,

choć oczywiście takie sytuacje też są, natomiast oczywiście tych projektów, działań, które robimy, i w które jestem na przykład też ja zaangażowana, jest bardzo dużo. Jednym z takich, myślę, ciekawych, też jest projekt, który zajmuje się tematyką echolokacji dla osób niewidomych. To jest taka umiejętność, którą właściwie naturalnie ma każdy, tylko z reguły nie wykorzystuje, bo nie ma takiej potrzeby. Wykorzystują to wspaniale oczywiście nietoperze, delfiny czy inne zwierzęta. U człowieka te możliwości są dużo mniejsze, ale są, a jednocześnie jeżeli są rozwijane, mogą bardzo pomagać osobie niewidomej w poruszaniu się. I tutaj zresztą tworzymy wspólnie różne programy, żeby uczyć echolokacji, powstają też aplikacje, wiem, które mają pomagać w uczeniu echolokacji, tak że w tym kierunku też działania są podejmowane. Przy wsparciu funduszy zresztą.

### **OJCIEC DARIUSZ DRAŻEK:**

A czy ułatwienia w zakresie dostępności i cyfrowej służą tylko osobom niepełnosprawnym? „Tylko” oczywiście bierzemy w cudzysłowie. Czy też służą każdemu z nas?

**Ojciec Dariusz Drażek zwraca się do Aleksandra Waszkielewicza. Aleksander Waszkielewicz ma na sobie ciemnoróżową koszulę z rozpiętym kołnierzykiem i ciemną marynarkę z okrągłymi plakietkami w klapie.**

### **ALEKSANDER WASZKIELEWICZ**

Jak było powiedziane na początku na temat programu Dostępność Plus, jest to rozwiązanie dla wszystkich. Każdy jest czasami bardziej zmęczony czy porusza się z bagażem, czy ma zmęczone oczy. Chodzi o dostępną informację, dostępne dla osób z niepełnosprawnościami, oznaczające bardziej dostępne dla wszystkich innych, łatwiej przyswajalne, bardziej ergonomiczne, więc wszyscy korzystają, tak? Nawet komputer, gdy ma dostępny tekst, jest w stanie ją przetworzyć. Wyszukiwarki, jeśli sytuacja jest niedostępna, tak samo nie widzą i nie czują tej informacji jak osoby na przykład niewidome. Takie udogodnienia jak audiodeskrypcja to jej głównymi użytkownikami na świecie nie są osoby niewidome, tylko kierowcy ciężarówek, zawodowi kierowcy oraz gospodynie domowe, którzy oglądają uszami telewizję. Informacja w tekście łatwym do czytania i zrozumienia przydaje się każdemu. Jest taka anegdota, jak to posłowie czasami korzystają właśnie z takiej informacji, bo jest przydatna, bardziej łatwiejsza dla każdego. Więc tak naprawdę dostępny świat to jest dostępny dla każdego, a przy okazji także dla osób z niepełnosprawnościami.

### **OJCIEC DARIUSZ DRAŻEK:**

No to są również specjalne modele smartfonów, choćby dla osób starszych czy też dla osób niewidomych.

**ANNA ROZBORSKA:**

Niekoniecznie specjalne właśnie. Oczywiście są też takie, które są lepiej dostosowane, natomiast tak naprawdę większość z nas korzysta ze smartfonów, które są ogólnie dostępne i korzystają z nich wszyscy, tylko to są te smartfony, które mają dodatkową możliwość włączenia na przykład udźwiękowienia czy uruchomienia powiększenia, ale one mają to w sobie, to nie jest nic specjalnego i to jest kierunek, na którym bardzo nam zależy, żeby to nie było coś specjalnego robione, tylko żeby tworząc aplikacje, strony czy inne rozwiązania, zwłaszcza cyfrowe w tym wypadku, myśleć o tym, że różne osoby z niego korzystają, i nie wymyślać tylko wodotrysków, żeby tam się dużo działo, migąło, tylko żeby to też nadawało się do użytku dla ludzi, którzy wcale nie potrzebują tego typu rzeczy, tylko chcą z tego korzystać.

**OJCIEC DARIUSZ DRAŻEK:**

A to jest bardzo ważne, co pani powiedziała, że korzystając z narzędzi, które są dostępne, tylko dostosowane, a nie jakieś specjalne, które są zamknięte do określonej grupy osób. Panie profesorze, jakie ciekawe przykłady rozwiązań sprzyjających dostępności cyfrowej możemy jeszcze wymienić?

**PROFESOR KONRAD ŚWIRSKI:**

Ja nie chciałbym powiedzieć... Całkowicie się z panią zgodzić. Proszę zobaczyć, no to, o czym mówimy. Nawigacja po mapach, która nagle w ciągu dziesięciu lat opanowała nasz świat. Bo kiedyś jeszcze korzystaliśmy z map, dzisiaj korzystamy ze smartfonów. To samo jest dostępne dla niewidomych. To jest ta sama funkcjonalność. Przecież wszyscy mamy równy dostęp do informacji, tylko oczywiście sposób przekazania tej informacji, czyli jakby aplikacja, jest nieco inna. Niewidomi nawigują w nieco inny sposób niż osoby widzące. Oczywiście nie mogą widzieć mapy, tylko muszą mieć informację dźwiękową i muszą odnosić się do pewnych specyficznych punktów w przestrzeni. Ale no mówię, jakby znika ta bariera. Kiedyś mówiło się, że osoby niewidome czy niepełnosprawne nie mogą robić rzeczy, które robią normalni ludzie. To nie jest prawda. Podawałem tutaj przykład, że mogą chodzić po górach, mogą pływać na statkach. Program echolokacji, który prowadzimy wspólnie z fundacją, jest niesłychanie ciekawy, bo tak naprawdę może pozwolić stworzyć nam taki jakby echolokacyjny obraz świata, czyli automatyczne rozpoznawanie przeszkód. Tworzymy coś w rodzaju gry, która ma uczyć zwiększać zdolność echolokacji. I tworzymy to w postaci, że ćwiczmy przechodzenie przez ulicę. Proszę sobie wyobrazić, że... Doprowadzić to, mam nadzieję, do tego, że niewidomi będą mogli przechodzić swobodnie przez ulicę poprzez odbieranie sygnałów dźwiękowych przejeżdżających samochodów, włączając w to jeszcze oczywiście... Ja mówię: będzie to pewnie trwało troszkę, ale należy się przyzwyczaić, że

Rozmowy niedokończone

technologia cyfrowa wcześniej czy później doprowadzi do wytworzenia rodzaju takiego sztucznego oka dodatkowego, dodatkowych bodźców zewnętrznych, że osoby niewidome będą mogły znieść te bariery, o których mówimy dzisiaj.

**ANNA ROZBORSKA:**

Znaczy może małe sprostowanie. Oczywiście niewidomi przechodzą przez skrzyżowania.

**PROFESOR KONRAD ŚWIRSKI:**

Ale nie, chodziło mi... Skrót myślowy.

**ANNA ROZBORSKA:**

Tak, tak, ja rozumiem, natomiast tak dla jasności, żeby właśnie skrót rozwinąć. Natomiast ta aplikacja rzeczywiście może pomóc tym, którzy na przykład stracili wzrok, tak, i jest ta bariera psychologiczna, strach przed wyjściem, więc można przećwiczyć to w bezpiecznych warunkach, takich właśnie mobilnych.

**PROFESOR KONRAD ŚWIRSKI:**

Ale mnie się wydaje, że jest możliwość, że wcześniej czy później niewidomi będą poruszali się w zupełnie naturalny sposób, tak jak dzisiaj osoby w pełni widzące. Bo ta aplikacja czy ta cyfryzacja stworzy jakby dodatkowe wspomaganie, właśnie ten rodzaj sztucznych oczu czy sztucznych... dodatkowych bodźców. Będą zarówno rozpoznawać przeszkody, będą rozpoznawać nawet te szybko pędzące samochody czy przechodzić przez ulice, na których nie ma zabezpieczeń.

**OJCIEC DARIUSZ DRAŻEK:**

Jak jest, panie profesorze, z otwartością na tego typu też projekty?

**PROFESOR KONRAD ŚWIRSKI:**

To podam taki jeden przykład, nad którym bardzo ciężko walczyliśmy i który... Okazuje się, że można mieć kapitalne rozwiązania, a czasami trudno bardzo się przebić, bo wydaje mi się, że tworzy to niesamowitą wartość dodaną, szczególnie dla dzieci czy dla osób, które są niewidome od dzieciństwa i mogłyby w zupełnie inny sposób funkcjonować w świecie. Mamy dosyć mocno zaawansowaną współpracę z ośrodkami w Laskach i chcieliśmy przekazywać zarówno nasze oprogramowanie, jak i prowadzić z nimi kolejne badania, natomiast zwróciliśmy się do wielu, właściwie do wszystkich wiodących dostawców telefonów i tych, co sprzedają i reklamują się w telewizji, i okazało się, że nasza prośba, żeby wystąpić wspólnie i żeby podarować tym dzieciom telefony plus abonament, no dla tych firm nie jest do końca interesujące. No więc trochę mnie to boli, że firmy potrafią wydawać miliony, a właściwie



miliardy na reklamy skierowane do klientów komercyjnych, którzy zapłacą za kolejny abonament czy za kolejną jakąś tam specjalną taryfę, natomiast mniej są zainteresowani do takiej grupy, no jakby dla niszowych. Osoby niewidome to nie jest potencjalny klient, tu nikt nie kupi wielkiej ilości smartfonów, natomiast z naszego punktu widzenia no to jest po prostu coś, co powinno być takie „must, konieczne. Że tak jak wspomnieliśmy w tym programie: my nie jesteśmy komercyjnie zaangażowani w ten projekt. My zarabiamy na przemyśle ciężkim czy na jakichś rzeczach, które dostarczamy do klientów polskich czy zagranicznych, natomiast wykorzystujemy naszą wiedzę i umiejętności po to, żeby zrobić jakiś kawałek software'u i pomóc osobom, które tego potrzebują. Wydaje mi się, że gdyby była taka jakby możliwość połączenia takich wysiłków wszystkich firm, które mają coś, zarabiają dobre pieniądze, a mogą poświęcić kawałek dla tej grupy jakby no osób, które potrzebują, no to by powstała genialna synergia. Oczywiście program Dostępność na pewno by w tym pomógł, ale dopóki nie przełamiemy tego w sercach tych korporacji czy całych firm, to i tak no... To nie mogą być takie sztuczne programy.

#### **OJCIEC DARIUSZ DRAŻEK:**

I to jest też apel na koniec tego bloku Cyfryzacja. Profesor Konrad Świrski, prezes zarządu Transition Technologies, Anna Rozborska, kierownik projektu Pomocne Oko, ekspert do spraw niepełnosprawności fundacji Instytut Rozwoju Regionalnego, i pan Aleksander Waszkielewicz, prezes zarządu Fundacji Instytut Rozwoju Regionalnego. Nasi goście. Dziękuję bardzo za rozmowę.

#### **Plansza z logotypem „Dostępność Plus”.**

**Ojciec Dariusz Drażek na białym tle, z logo programu „Dostępność Plus” w lewym górnym rogu ekranu. Dłonie trzyma złożone na białym blacie.**

#### **OJCIEC DARIUSZ DRAŻEK:**

Dzięki realizacji programu Dostępność Plus znacząco wzrośnie dostępność cyfrowa. Dla każdego z nas oznacza to duże ułatwienie. Nie tylko osoby z niepełnosprawnością skorzystają na dostosowanych stronach internetowych albo na łatwych w obsłudze serwisach e-usługowych umożliwiającących załatwienie spraw urzędowych bez wychodzenia z domu. Dzięki tym działaniom poprawi się dostęp dla każdego z nas. Poza realizacją różnych projektów i aplikacji nie możemy zapominać także o działaniach strategicznych. W lipcu 2018 roku Ministerstwo Cyfryzacji we współpracy z Ministerstwem Inwestycji i Rozwoju przygotowało projekt ustawy o dostępności cyfrowej stron internetowych instytucji publicznych. Jego celem jest zapewnienie dostępności wszystkich stron internetowych instytucji i urzędów od 2020 roku. Ponadto ze środków programu Wiedza, Edukacja, Rozwój

Rozmowy niedokończone

zaplanowano szkolenia dla pracowników administracji rządowej i samorządowej z zakresu dostępnych serwisów internetowych.

**Plansza z logotypem „Dostępność Plus”.**

**Ojciec Dariusz Drażek na białym tle, z logo programu „Dostępność Plus” w lewym górnym rogu ekranu. Dłonie trzyma złożone na białym blacie.**

Rozwiązania cyfrowe, o których mówiliśmy przed chwilą, są oparte o innowacje. Opracowanie innowacyjnych, dostępnych dla każdego rozwiązań wiąże się oczywiście ze sporymi nakładami finansowymi, dlatego w programie Dostępność Plus zaplanowano działania, które mają zachęcić firmy do angażowania się w kwestie dostępności. Przedsiębiorcy będą mieli szansę uzyskać finansowanie projektów, których celem będzie zaprojektowanie ergonomicznych i dostępnych produktów czy usług. Firmy, które wprowadzają dostępne produkty i usługi, będą mogły liczyć także na preferencyjne kredyty, inne instrumenty finansowe oraz pomoc w promocji swoich rozwiązań. Wsparcie marketingowe zapewni także stworzenie marki Dostępność, znaku jakości promującego polskie firmy oferujące dostępne rozwiązania. Aby wspierać młode firmy, które mają nowatorskie pomysły, ale obawiają się ryzyka związanego z ich wdrożeniem, zaplanowano powstanie centrów wiedzy projektowania uniwersalnego. Pomysłodawcy we współpracy z jednostkami naukowymi będą mogli wypracować dostępne produkty i usługi, które uwzględniają potrzeby różnych użytkowników i klientów. Przykładów innowacyjnych rozwiązań w obszarze dostępności już jest wiele. Zobaczmy kilka z nich.

**Plansza z logotypem „Dostępność Plus”.**

**Profesor Konrad Świrski na tle wielkiej planszy z napisem „Transition Technologies”.**

**PROFESOR KONRAD ŚWIRSKI:**

W ostatnim czasie skorzystaliśmy z czegoś, co się nazywa Gameln. To były dotacje na stworzenie gier.

**Na dole ekranu napis: Dostępność Plus – Przedsiębiorczość i Innowacje.**

**PROFESOR KONRAD ŚWIRSKI:**

Zaproponowaliśmy, we współpracy zresztą z dobrymi instytucjami naukowymi, że możemy pomóc niewidomym rozwijać zdolności echolokacji. Niewidomi muszą orientować się w przestrzeni za pomocą słuchu, więc muszą ten słuch mieć o wiele bardziej wyostrzony niż normalny człowiek, a po to, żeby to zrobić, no najlepiej mogą służyć gry. I tak paradoksalnie w ten sposób właśnie, z programu pomocowego gier, powstała aplikacja, która jest grą, ale tak naprawdę jest systemem uczącym niewidomych do lepszego poruszania się za pomocą

słuchu i to jest program, który się nazywa Echovis i jak gdyby uzupełnia naszą aplikację związaną z podejściem do niewidomych.

**Sławomir Strugarek stoi przed ekranem z podłączonym do niego telefonem komórkowym. Na ekranie prosta animacja – sylwetka człowieka, stojącego przed przejściem dla pieszych z sygnalizatorem świetlnym. Do przejścia podjeżdża samochód. Po drugiej stronie przejścia, za wysepką dla przechodniów, jedzie tramwaj, obok niego samochód. Nad jezdnią wznoszą się wysokie budynki. Sławomir Strugarek manipulując palcami przy ekranie telefonu komórkowego powoduje, iż pieszy przechodzi przez jezdnię.**

**Na dużym ekranie pojawia się napis: „Poziom 3. Skrzyżowanie z torami tramwajowymi. Znajdujesz się na przejściu ze światłami przez szeroką drogę przy skrzyżowaniu z torami tramwajowymi. Zadanie – przejść na drugą stronę drogi na zielonym świetle, unikając przejechania przez pojazd.”**

**Napis na dole ekranu: Projekt jest dofinansowany ze środków programu „Inteligentny Rozwój”.**

#### **SŁAWOMIR STRUGAREK:**

Od lat to, co robimy dla osób niewidomych i słabowidzących, no robimy oczywiście ze środowiskiem. Ja sam jestem osobą bardzo słabo widzącą i mamy w tutaj firmie, w grupie kapitałowej jeszcze kilka innych osób z tą niepełnosprawnością zatrudnionych. W związku z czym to, co robimy, jak gdyby jest zawsze w tym hasle „nic o nas bez nas”. I teraz w tym projekcie Echovis przeprowadziliśmy właśnie z Utilitią najpierw cykl badań takich, w których będziemy, staraliśmy się określić, co jest możliwe do włożenia jak gdyby do smartfona, co da się wysłyszeć, czego się nie da wysłyszeć, tak. I teraz już mniej więcej wiemy, w którym kierunku możemy iść.

**Sławomir Strugarek trzyma w rękach telefon komórkowy. Na ekranie telefonu animacja z projektu Echovis. Suwając raz po raz palcem prawej dłoni po ekranie Sławomir Strugarek powoduje, iż pieszy przechodzi przez jezdnię.**

I te nagrania będziemy tworzyli w różny sposób. Jednym ze sposobów jest to nagrywanie tak zwanych dźwięków binauralnych - to są przynajmniej dwa mikrofony, które do tego się używa, i nagrywa się dźwięk niejako 360 stopni, i to później się odtwarza w jakimś urządzeniu audio, słuchawki, i generalnie nie wszystko, ale znaczną część jak gdyby tej przestrzeni słycać, czyli to jest jak gdyby jeden sposób, w którym będziemy to realizowali.

**Sławomir Strugarek na ekranie telefonu komórkowego testuje projekt Echovis. Po przejściu pieszego przez jezdnię pojawia się komunikat: „Gratulacje. Szanowny graczu, udało się Tobie przejść bezpiecznie przez ulicę: 4 razy za pierwszym razem, 1 raz za drugim. Liczba poziomów, na których nie udało się Tobie przejść przez jezdnię: 2. Łączna liczba zdobytych punktów: 36.” Pod spodem dwie opcje do wyboru: „Rozpocznij od początku” lub „Zamknij grę”.**

A drugi, który jest dużo większym wyzwaniem i takim bardzo innowacyjnym, to jest próba generowania tej przestrzeni dźwiękowej już w sposób komputerowy. No to by nam dało ogromne możliwości do tego, żeby móc dowolną przestrzeń generalnie odzwierciedlać dźwiękowo i no to są rozwiązania naprawdę innowacyjne, na skalę światową.

**Plansza z logotypem „Dostępność Plus”.**

**Na tle dużego ekranu z logotypem programu Neuroforma (na ciemno granatowym tle uproszczony rysunek zwojów mózgowych, pod spodem napis: Neuroforma, innovative rehabilitation support) stoi mężczyzna w średnim wieku. Ma krótkie siwe włosy, jest ogolony. Ubrany w ciemno szarą sportową bluzę zapinaną na zamek błyskawiczny.**

**Na dole ekranu napis: „Profesor Piotr Durka, Braintech, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Uniwersytet Warszawski).**

**PROFESOR PIOTR DURKA:**

Firma Braintech zajmuje się przede wszystkim tym, żeby osiągnięcia polskich naukowców, które są czołowe, jeżeli chodzi o takie wskaźniki jak publikacje czy inne bibliometrie, które liczy się w nauce, żeby te osiągnięcia były dostępne dla polskiej gospodarki.

**Wypowiedź profesora Durki ilustruje prezentacja różnych elementów strony internetowej firmy Braintech. Następują po sobie: tytuł „Interfejs mózg-komputer”; schematyczny rysunek głowy człowieka i laptopa połączonych przewodem (na laptopie i nad głową człowieka - w dymku - napis: „Tak”; artykuł pod tytułem „Czym jest zjawisko P300?”.**

**PROFESOR PIOTR DURKA:**

Dlatego właśnie założyłem firmę Braintech, żeby osiągnięcia polskich naukowców były dostępne dla polskiego przemysłu, dla polskich klinicystów, lekarzy, dla branży rozrywkowej, dla multimedii, dla polskiej obronności. Przykładem takiego rozwiązania, które realizujemy sami, jednym z nich, jest system do komunikacji. I to jest system, który umożliwia komunikację za pomocą tylko i wyłącznie fal mózgowych, i ten system budujemy na bazie

systemu PISAK, który tworzyliśmy w ramach poprzedniego projektu dla osób niepełnosprawnych, potocznie nazywanych niemówiącymi.

**Profesor Durka nakłada na głowę manekina czepek, zszyty z kilku klinów miękkiego materiału, z wieloma gumowymi nasadkami do mocowania elektrod. Do czepka, w części czołowej, przytwierdzony jest biały płaski przyrząd – czujnik z napisem Braintech. Profesorowi Durce towarzyszy młody człowiek, który uruchamia w laptopie program „Pisak”. Pod napisem „Pisak.org” jest osiem pól do wyboru: Symbole, Pisanie, Zdjęcia, Filmy, Muzyka, Blog, Email, Wyjście.**

#### **PROFESOR PIOTR DURKA:**

Interfejsy mózg-komputer są dla osób w znacznie gorszej sytuacji, które nie mają kontroli nad żadnym z mięśni. PISAK jest systemem komputerowym stworzonym do komunikacji dla osób, które mają bardzo ograniczoną kontrolę nad mięśniami.

**Na ekranie laptopa prosty interfejs systemu Pisak. Po lewej dwie kolumny - pod napisem „Funkcje” (z symbolem klucza francuskiego) siedem pól do wyboru: Litery, Predykcja, Zapisz, Wczytaj, Przeczytaj, Nowy, Wyjście. Obok, pod napisem „Predykcja” (z symbolem książki z lupą), znajduje się siedem pól z poszczególnymi słowami: w; pewien; taki; taka; przekonany; i; ale. Pozostałą część ekranu zajmuje pole do wprowadzania tekstu, pod nim elektroniczna klawiatura z literami i różnymi symbolami.**

**Towarzyszący profesorowi młody człowiek uruchamia na laptopie film. Po lewej stronie ekranu pojawia się kolumna z polami: odtwarzacz; pełny ekran; ciszej; głośniej; biblioteka; panel startowy. Po prawej stronie ekranu - pola z funkcjami do odtwarzania filmu (pauza, stop, przewiń itp.)**

#### **PROFESOR PIOTR DURKA:**

W skrócie można powiedzieć, że to jest taki komputer obsługiwany jednym guzikiem. Gdyby klawiatura miała jeden guzik, to ten guzik moglibyśmy obsługiwać nogą, ręką, głową, dmuchaniem na przykład, mruganiem, czymkolwiek innym. Działa to mniej więcej w ten sposób, że komputer wyświetla na ekranie kolejne opcje, no powiedzmy w przybliżeniu: kolejne litery. Jak pojawia się ta litera, o którą mi chodzi, to ja mogę mrugnąć, tupnąć, wcisnąć guzik, cokolwiek innego. To jest klasyczny z zakresu tak zwanych technologii asystujących, klasyczne rozwiązanie oparte o różne wejścia właśnie, typu dmuchanie, mruganie, ruch mięśnia. W ten sposób na przykład komunikował się do ostatnich dni Stephen Hawking, który też chorował na stwardnienie zanikowe boczne, i taki system będzie systemem z wyboru dla większości niepełnosprawnych, którzy mają jeszcze zachowaną

Rozmowy niedokończone

rezydualną czynność mięśniową. Choroby neurodegeneracyjne postępują i czasami te mięśnie przestają działać, i wtedy właśnie jedynym rozwiązaniem jest interfejs mózg-komputer. I wtedy właśnie bardzo ważne jest to, żeby pacjenta przeprowadzić łagodnie, przyzwycząić do stosowania tego typu interfejsu.

Korzystamy ze środków unijnych. Ten projekt, który aktualnie realizujemy, jest wspierany z programu Inteligentny Rozwój w odpowiednim działaniu i jest to niewątpliwie bardzo ważny element, podobnie jak otwarcie w ogóle na Unię i na świat, dzięki czemu porównujemy się bezpośrednio do zagranicznej konkurencji, do innych firm, które próbują podobne rzeczy tego typu robić. My wszyscy wywodzimy się ze środowiska naukowego, więc dotychczas fascynowaliśmy się przede wszystkim samą technologią i tym, że robimy coś, co jest najlepsze na świecie, w Polsce. To było to, co było najwspanialsze. No niestety rozwój firmy wymaga zajęcia się takimi rzeczami jak marketing, inwestorzy, obraz firmy i produkcja wreszcie, więc teraz będziemy się zajmować właśnie tym. Kiedy już mamy prototypy zdecydowanie najlepszych na świecie produktów, no to czas teraz po prostu je wdrożyć.

**Plansza z logotypem „Dostępność Plus”.**

**Ojciec Dariusz Drażek siedzi przy stole w studio Telewizji Trwam.**

**OJCIEC DARIUSZ DRAŻEK:**

Program Dostępność Plus teraz w obszarze: Przedsiębiorczość i Innowacje. W studio witam serdecznie pana Adriana Furmana, prezesa grupy AF spółka z o.o. Kłaniam się, panie Adrianie, szczęść Boże.

**Przy stole, naprzeciw prowadzącego, siedzi na wózku inwalidzkim młody człowiek, szatyn, w okularach. Bez zarostu. Ubrany jest w białą koszulę z pasiastym krawatem i ciemno granatową marynarkę. Na przegubie lewej dłoni zegarek.**

**Na dole ekranu napis: Adrian Furman, prezes grupy AF spółka z o.o.**

**ADRIAN FURMAN:**

Szczęść Boże.

**OJCIEC DARIUSZ DRAŻEK:**

Co skłoniło państwa do zajęcia się innowacyjnymi rozwiązaniami, które będą dostępne dla wszystkich?

**ADRIAN FURMAN:**

Potrzeba rynkowa. Ja jako osoba studiująca oczywiście chciałem siebie zaktywizować zawodowo i jedyną pracą, jaką mogłem się poszczycić, była praca ochroniarza. Było to wybitnie za mało w porównaniu do moich aspiracji i oczekiwań finansowych i bardzo szybko już zacząłem jakby tworzyć własną markę w obszarze IT i marketingu. Klasyczna historia od zera do milionera. Każdy Bill Gates okazuje się, że musi zaczynać od swojego garażu. I nie jestem tutaj żadnym wyjątkiem, tak się zaczęło, mogę o tym śmiało mówić. I rzeczywiście 10 lat temu założyłem pierwszą działalność gospodarczą, 3 lata temu pojawiła się spółka z o.o., grupa AF, której mam zaszczyt być founderem, tak, i obecnym prezesem, co jest niezmiernie dla mnie ważne i motywujące do pracy. Dzisiaj grupa AF to ponad 30 osób na pełnym etacie, to klienci, którzy są z całej Polski, tak, i to w końcu najnowsze dziecko to Poland IT-Lab, spółka zarejestrowana w Stanach Zjednoczonych. Jest to już fakt i jedną nogą jesteśmy w Stanach Zjednoczonych. Chcemy pójść dalej. I z tego zrodziła się misja firmy. Wokół misji firmy chcemy się koncentrować, koncentrujemy się od lat. Misja firmy, która mówi o tym, że my jako osoby z niepełnosprawnościami będące w managementcie, bo przecież to nie tylko ja jestem w tej firmie, tak, to jest ponad 30 osób i te osoby z niepełnosprawnościami decydują o kierunku eksperckim, kierunku firmy, w którym podążamy, tak.

**OJCIEC DARIUSZ DRAŻEK:**

No właśnie, jak prowadzenie takich innowacyjnych projektów wpływa na państwa firmę, na ile to jest łatwe, na ile to jest wyzwanie?

**ADRIAN FURMAN:**

Odpowiem słowami Johna Fitzgeralda Kennedy'ego, który ogłaszał program lotów na Księżyc: nie podejmujemy się tego, bo to jest łatwe, bo to nie jest łatwe. To jest piekielnie trudne, dlatego że dostarczamy usługi eksperckie dla klienta biznesowego, dla klienta enterprise, który wymaga jakości, który wymaga punktualności, tak, i te wymogi stawiam przed samym sobą, ale stawiam też przed ludźmi, którzy są w tej grupie. Oczywiście cały model biznesowy musiał być dostosowany do trybu pracy z osobami z niepełnosprawnościami, tak, które niejednokrotnie mają daleko posuniętą dysfunkcję, chociażby ruchową, dlatego pracujemy w trybie home and office, spajamy się za pomocą różnych systemów informatycznych.

**OJCIEC DARIUSZ DRAŻEK:**

W jaki sposób opracowują państwo te innowacyjne pomysły? Rozumiem, że trzeba czerpać też skądś inspirację.

**ADRIAN FURMAN:**

Oczywiście, że tak. Mamy dwa kierunki. Pierwszy kierunek to kierunek globalny. Ja jako prezes firmy technologicznej byłbym ignorantem, gdybym nie śledził trendów globalnych, tak, to jest dla nas bardzo ważne, żeby w tych trendach być, stąd spółka w Stanach Zjednoczonych, która ułatwia nam śledzenie takich trendów.

**Na dole ekranu napis: [www.funduszeuropejskie.gov.pl](http://www.funduszeuropejskie.gov.pl)**

Teraz dla jednego z klientów robimy research rynku amerykańskiego pod względem kampanii marketingowych, tak, a z drugiej strony posiłkujemy się zasobami wewnętrznymi, a wewnętrzne zasoby to ludzie.

**Na dole ekranu napis: [www.miir.gov.pl/strony/zadania/program-dostepnosc-plus](http://www.miir.gov.pl/strony/zadania/program-dostepnosc-plus)**

Pamiętajmy, że grupa AF to ludzie, tak, i ta inspiracja musi być czerpana od naszych pracowników. Amerykanie mają takie powiedzenie „jitters free”, tak, czyli zero tremy. I rzeczywiście można do nas przyjść, do ludzi z zarządu, do udziałowców, tak, i porozmawiać o jakimś pomysłe, który ma nas popchnąć do przodu.

**OJCIEC DARIUSZ DRAŻEK:**

No to o tych pomysłach: jakie inne ciekawe pomysły państwo realizują, pan zna?

**ADRIAN FURMAN:**

Tak. Zaczniemy od programu Biznes bez Barrier. Grupa AF, nie będąc fundacją, tylko będąc spółką kapitałową, jako jedyna firma w Polsce wprowadziła na rynek program Biznes bez Barrier, który ma z jednej strony wyróżniać firmy, które są włączone w aktywizację zawodową osób niepełnosprawnych, a z drugiej strony być pewnego rodzaju centrum know-how dla aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych, bo koncentrujemy się na niwie usług eksperckich, niejednokrotnie możemy zakttywizować zawodowo osoby lokalnie pracujące, gdzieś koło Gdańska przykładowo, prawda? Dajemy to know-how, jak to zrobić, i możemy się pochwalić informacją z poniedziałku, w którym to Biznes bez Barrier stał się oficjalnie znakiem towarowym.

**OJCIEC DARIUSZ DRAŻEK:**

Jak pan, panie Adrianie, ocenia aktualną sytuację osób z niepełnosprawnościami w zakresie dostępności do miejsc, do usług?



**ADRIAN FURMAN:**

Powiedziałbym tak: po 30 latach demokracji możemy powiedzieć, że są pewne wyspy dostępności. Wyspy dostępności, co ciekawe, bardzo często koncentrujące się wokół korporacji, bardzo często z rodowodem anglosaskim, tak, które niejako w DNA mają dobre dostosowanie do osób niepełnosprawnych, i lokują tu swoje placówki, robią to, tak. Urzędy miejskie, okej, w porządku, jest to adresowane, ale przykład mojego rodzinnego miasta Świdnicy, w którym jest blisko 5, 6 szkół średnich, tak. Żadna z tych szkół od 30 lat demokracji nie jest dostosowana do osób niepełnosprawnych, tak. No powiem szczerze: coś z tym trzeba w końcu zrobić, tak. I od tego jest program Dostępność Plus. Po to, żeby móc w końcu powiedzieć, tak, że podchodzimy do projektu aktywizacji zawodowej, dostępności też, tak, kompleksowo, w całej Polsce. Żeby to nie były wyspy, tak, które są otoczone takim oceanem niedostępności. Ja w swoim życiu zrobiłem bardzo dużo do tego, żeby móc w pełni dostosować się do środowiska, i wychodzę z takiego założenia, że to ja muszę być dostosowany niestety do tego środowiska, chcąc skutecznie prowadzić biznes, tak. Stąd cieszy mnie bardzo inicjatywa ministerstwa, są też odpowiedni ludzie, bo idee ideami, tak, a pieniądze też muszą być do tego, żeby to sfinansować. Ale też są potrzebni ludzie. Taka osoba, przykład pana Przemysława Hermana, tak, od którego tak naprawdę zaczęła się pewna idea. Przykład pana ministra, tak, Jerzego Kwiecińskiego, który zauważył tę potrzebę, bo pamiętajmy, to jest ważne. Pamiętajmy o tym, że to nie tylko chodzi o osoby niepełnosprawne, ale chodzi też o osoby starsze. Demografia jest taka, jaka jest, i trzeba też pomyśleć o tym, żeby włączyć te osoby starsze do życia.

**OJCIEC DARIUSZ DRAŻEK:**

No z pewnością wyzwanie jeszcze większe przed nami. Adrian Furman, prezes grupy AF spółka z o.o., był naszym gościem. Dziękuję panu za rozmowę.

**ADRIAN FURMAN:**

Dziękuję bardzo.

**Plansza z logotypem „Dostępność Plus”.**

**Ojciec Dariusz Drażek na białym tle, z logo programu „Dostępność Plus” w lewym górnym rogu ekranu. Dłonie trzyma złożone na białym blacie.**

**OJCIEC DARIUSZ DRAŻEK:**

Organizacje pozarządowe, uczelnie, prywatne firmy, indywidualne osoby, w tym także te mierzące się osobiście z niepełnosprawnością, coraz częściej wykorzystują innowacyjne pomysły, prowadzą badania, opracowują nowatorskie rozwiązania. Pozwalają one zapewnić

dostęp do miejsc czy usług, z których jeszcze niedawno nie miały szansy skorzystać osoby z niepełnosprawnością. Dostępność jest elementem różnych działań podejmowanych przez przedsiębiorców, w tym tych o charakterze innowacyjnym. Na początku 2019 roku uruchomiona zostanie specjalna ścieżka wsparcia dla przedsiębiorstw posiadających ciekawy pomysł na stworzenie dostępnego produktu lub usługi. Wsparcie będzie możliwe w ramach projektów realizowanych z funduszy europejskich, ze środków programu Inteligentny Rozwój, jako wsparcie badawczo-rozwojowe i z zakresu komercjalizacji produktu czy rozwiązania.

**Plansza z logotypem „Dostępność Plus”.**

**OJCIEC DARIUSZ DRAŻEK:**

Skoro o szkoleniach mowa, to płynnie możemy przejść do ostatniego bloku w dzisiejszym programie dotyczącego aktywizacji zawodowej i społecznej.

**Na dole ekranu napis: Dostępność Plus – aktywizacja zawodowa i społeczna.**

**OJCIEC DARIUSZ DRAŻEK:**

Wszyscy zgodzimy się co do tego, że osoby z niepełnosprawnością, osoby starsze, osoby z mniejszych miejscowości dużo trudniej odnajdują się na rynku pracy czy po prostu w społeczeństwie. Spotykają na swojej drodze liczne bariery szybko biegnącego świata, dlatego tak ważne jest zadbanie o dostępność także w tym obszarze. W jaki sposób można to zrobić? Dzięki działaniom programu Dostępność Plus oraz dzięki środkom z funduszy europejskich. Z tych funduszy podejmowane są działania sprzyjające zniesieniu barier. Bardzo ważna w tym miejscu jest wspomniana już dzisiaj dostępność cyfrowa. Dzięki technologiom i rozwiązaniom cyfrowym wiele spraw można załatwić bez wychodzenia z domu, zdalnie, bez konieczności przemieszczania się do urzędu czy miejsca pracy. Musimy jednak zadbać, aby wszyscy umieli posługiwać się tymi cyfrowymi narzędziami, dlatego ze środków unijnych organizowane są szkolenia, w szczególności dla osób starszych czy pochodzących z mniejszych miejscowości, które pozwalają im uzyskać umiejętności wykorzystywania nowoczesnych technologii. Nie zapominajmy także o barierach mentalnych. Osoby starsze potrzebują zachęty, żeby wyjść z domu, osoby z niepełnosprawnością potrzebują, aby ktoś je przekonał, że są potrzebne na rynku pracy. Dla osób z mniejszych miejscowości ważne jest wsparcie w podjęciu decyzji na temat mobilności zawodowej, dlatego w projektach realizowanych ze środków unijnych podkreślana jest potrzeba wsparcia i aktywizacji zawodowej i społecznej. Poznajmy kilka przykładów projektów, które za cel stawiają sobie zawodową i społeczną aktywizację osób z niepełnosprawnościami i seniorów.

**Plansza z logotypem „Dostępność Plus”.**

**Na tle ściany oklejonej plakatami i na tle planszy z napisem „Deaf Work – model zwiększenia dostępu do zatrudnienia Głuchych” stoi kobieta w średnim wieku. Jest ciemną blondynką, z włosami do szyi i krótką grzywką. Nosi okulary. Ubrana w ciemną bluzkę. Na szyi łańcuszek. W uszach małe kolczyki.**

**Na dole ekranu napis: Dorota Kwiatkowska-Ciotucha, prezes firmy Dobre Kadry Centrum Badawczo-Szkoleniowe.**

**DOROTA KWIATKOWSKA-CIOTUCHA:**

Nasza firma jest firmą szkoleniowo-badawczą, czyli robimy szkolenia i robimy badania, natomiast większość naszej aktywności to jest pozyskiwanie środków unijnych na realizację projektów, które naszym zdaniem mogą wspomóc grupy szczególnie potrzebujące pomocy.

**Na tle planszy z projektem Deaf Work stoi kobieta w średnim wieku, blondynka z długimi, prostymi włosami. Ubrana w szarą bluzkę w brązowe pasy i ciemny żakiet. Na szyi wisior w postaci dużej, szarej tarczy w srebrnej oprawie.**

**Na dole ekranu napis: Urszula Załuska, wiceprezes firmy Dobre Kadry Centrum Badawczo-Szkoleniowe.**

**URSZULA ZAŁUSKA:**

Projekt Deaf Work, czyli właśnie ten model, polega na, po pierwsze, wypracowaniu kompleksowych rozwiązań, które pomogą odnaleźć się osobom głuchym i niedosłyszącym na rynku pracy, oraz prowadzeniu działań ukierunkowanych na różne grupy docelowe, no tak właśnie, żeby ten charakter był kompleksowy i żeby były jak najlepsze efekty z tego. Czyli z jednej strony mamy działania skierowane do osób głuchych i niedosłyszących, ale mamy również działania ukierunkowane na pracodawców i działania dla instytucji, które statutowo zajmują się wsparciem osób no ogólnie z niepełnosprawnościami.

**DOROTA KWIATKOWSKA-CIOTUCHA:**

Projekt był dedykowany wypracowaniu modelu skutecznej aktywizacji osób głuchych i niedosłyszących.

**Na dole ekranu napis: Projekt „Deaf Work” jest realizowany przez firmę Dobre Kadry spółka z o.o.**

**DOROTA KWIATKOWSKA-CIOTUCHA:**

I myślę, że ten cel został osiągnięty, że zrobiliśmy myślę, że dużo i dla osób głuchych, a przede wszystkim dla pracodawców, żeby ich przekonać do tej grupy.

**Na dole ekranu napis: Projekt jest dofinansowany ze środków programu Wiedza Edukacja Rozwój.**

**Na ekranie fotografia ilustrująca program „Deaf Work” – dwie kobiety rozmawiające za pomocą języka migowego.**

**URSZULA ZAŁUSKA:**

Wartością dodaną realizacji projektu było też pojawienie się jakby czwartej grupy, na którą ten projekt pozytywnie oddziałuje, mianowicie są to instytucje, w których głusi mogą się pojawić jako potencjalni klienci. Tutaj współpracowaliśmy z jednym z większych szpitali we Wrocławiu oraz z taką siecią znanych restauracji, gdzie prowadziliśmy szkolenia, warsztaty właśnie przybliżające kulturę głuchych, przybliżające język migowy, no a tym samym otwierające te instytucje na lepszą obsługę również takiego klienta.

**DOROTA KWIATKOWSKA-CIOTUCHA:**

Planujemy kolejne działania skierowane do osób z niepełnosprawnością, zarówno z Europejskiego Funduszu Społecznego, jak i z programu Erasmus Plus.

**Plansza z logotypem „Dostępność Plus”.**

**W dużej sali, wzdłuż długiego stołu siedzi około dziesięciu osób. Głównie osoby starsze. Przed każdą z nich stoi laptop. Na tle wpatrzonych w laptopy osób, tyłem do nich, siedzi kobieta w średnim wieku, z bujnymi, kręconymi włosami w intensywnym miedzianym kolorze. Ubrana jest w ciemny sweterek, wokół szyi zawiązany ma czerwony szal.**

**Na dole ekranu napis: Anna Szymaszkiewicz, prezes Fundacji Partycypacji Społecznej**

**ANNA SZYMASZKIEWICZ:**

Nasza fundacja zajmuje się realizacją projektów unijnych z różnych źródeł. Obecnie realizujemy cztery bardzo duże projekty z Polski Cyfrowej i to są projekty dla seniorów, dla osób 65 plus.

**Wypowiedź Anny Szymaszkiewicz ilustruje ulotka programu Cyfrowa Wielkopolska, darmowe szkolenia komputerowe dla seniorów 65+. Treść ulotki: „W ramach projektu oferujemy bezpłatne szkolenia kompetencji cyfrowych; praktyczne umiejętności**

**obsługi komputera, telefonu, Internetu; grupowe działania animacyjne; certyfikat udziału w szkoleniu, tablet na własność. Bez egzaminów, bez testów, bez stresu. Zgłoś się już dziś!” Ulotka opatrzona jest zdjęciem starszej kobiety i starszego mężczyzny z uśmiechem wpatrujących się w ekran laptopa.**

**ANNA SZYMASZKIEWICZ:**

Jest to grupa, która dotychczas była pomijana w projektach albo bardzo mało projektów było skierowane bezpośrednio do tych osób. A osoby te bardzo potrzebują wsparcia, szczególnie cyfrowego, aby móc spokojnie i bez problemów funkcjonować w społeczeństwie.

**Do sali szkoleniowej wchodzi seniorzy, siadają wzdłuż długiego stołu z laptopami. Drugi stół, stojący – wraz z krzesłami – równolegle do ich stołu, jest pusty. Na ścianach wiszą dwa telewizory, rzutnik, tablica i ekran. Nad tablicą wisi zegar. Między stołami, pod ścianą z tablicą i ekranem, stoi krótki stół z trzema miejscami siedzącymi.**

**Seniorzy siedzą jeden obok drugiego, z uwagą wpatrują się w ekrany laptopów, piszą na klawiaturze, nachylają się ku sobie, rozmawiają. Między nimi krąży młodszy od nich mężczyzna, tłumaczy coś, pokazuje na ekranie.**

**Na tle seniorów siedzi młoda kobieta, blondynka o długich, prostych włosach.**

**Napis na dole ekranu: Agata Patelka, koordynator Regionalny w Cyfrowej Wielkopolsce.**

**AGATA PATELKA:**

Cyfrowa Wielkopolska jest to projekt skierowany dla seniorów 65 plus. W całej Wielkopolsce mamy 151 gmin i 3100 seniorów do przeszkolenia, ale w tym momencie wsparciem objęliśmy już 230 seniorów i dla nich są w różnych gminach realizowane kursy komputerowe.

**Napis na dole ekranu: Projekty aktywizacji cyfrowej seniorów są realizowane przez Fundację Partycypacji Społecznej.**

**AGATA PATELKA:**

Ideą projektu jest nauczenie seniorów korzystania z komputera, z tabletu, z telefonu z Internetem bądź bez, żeby w życiu prywatnym, na co dzień, potrafili wyszukać różne informacje, połączyć się przez przez Skype’a czy porozmawiać z kimś na Messengerze, wysłać zdjęcia, umówić wizytę u lekarza, zrobić przelew w banku, tak że dużo takich rzeczy, z których korzystamy na co dzień, a seniorzy mają pewne obawy albo nie wiedzą czegoś, nie mają też narzędzia, na którym mogą się tego nauczyć. Jakby to jest główną ideą projektu.

**Szkoleniowiec pochyła się nad jednym z seniorów. Ćwiczą wpisywanie klucza zabezpieczeń sieci. Siedzący nieopodal starszy pan uczy się korzystać z wyszukiwarki Google.**

**Na dole ekranu napis: Projekty dofinansowane są ze środków programu Polska Cyfrowa.**

**AGATA PATELKA:**

Seniorzy spotykają się w grupach maksymalnie 10-osobowych, żeby też w takich kameralnych warunkach mogli się nauczyć, żeby też nie było problemu, że jest na przykład za dużo osób. Trenerzy, którzy prowadzą zajęcia, wykazują się dużą cierpliwością, bo czasami trzeba kilka razy coś wytłumaczyć, bo my jako młodzi ludzie mamy orientację, co daje nam Internet, jakie możliwości ze sobą niesie, a dla seniorów są to totalnie nowe rzeczy, z którymi nigdy nie mieli do czynienia, tak że jest często właśnie nauka od podstaw, od włączenia komputera, od dopiero pokazania, czym jest Internet i jakie ze sobą niesie możliwości.

**Na tle seniorów siedzi ich szkoleniowiec – mężczyzna w średnim wieku, krótko ostrzyżony blondyn z lekkim zarostem. Jest w jasnej koszuli i szarej marynarce w kratę.**

**Na dole ekranu napis: Maciej Szufnarowski - trener uczestników szkolenia.**

**MACIEJ SZUFNAROWSKI:**

Nasi kursanci są bardzo wyjątkowi. To jest grupa ludzi, która bardzo chętnie i w pełni oddaje się kursowi. Przyswajają bardzo chętnie nowe wiadomości, nową wiedzę, są bardzo zaangażowani. Jest to bardzo specyficzna grupa osób, która nie ma na celu dążenia do szybkiego osiągnięcia jakiegoś celu, tylko krok po kroku stara się realizować program, dzięki któremu poznają podstawowe zasady działalności Internetu, komputerów. My też dostosowujemy się do ich potrzeb, nie wywieramy jakiegokolwiek presji ani nie ma tutaj presji czasu. Dostosowujemy każde zajęcia pod każdego indywidualnie, każdemu jesteśmy w stanie osobno wytłumaczyć, pokazać, tak że mamy nadzieję, że zaplanowane zajęcia i program tego szkolenia będzie zrealizowany i przede wszystkim przyswojony jak najlepiej.

**AGATA PATELKA:**

Po zakończeniu projektu seniorzy, którzy będą się uczyli kompetencji cyfrowych, otrzymują od nas tablety, tak że po całym cyklu szkoleń już nie ma wymówek, że czegoś nie mogą zrealizować w domu, bo będą mieli tablety, dzięki któremu wiedzę, którą zdobyli podczas szkolenia, podczas kursu, będą mogli wykorzystać w tym życiu prywatnym.

Rozmowy niedokończone

**Na tle seniorów siedzi kobieta w starszym wieku, brunetka z krótkimi włosami. Jest ubrana w ciemną bluzkę w białe prążki i kwiaty. Na szyi ma wzorzystą apaszkę.**

**Na dole ekranu napis: Zofia Waselczyk, uczestnik szkolenia.**

**ZOFIA WASELCZYK:**

Na szkoleniu chciałabym się nauczyć pisania, wklejania zdjęć, rysowania, takich najróżniejszych, można powiedzieć, tych znaków, które tam są, żeby mieć chociaż pojęcie, co można robić na komputerze. Uważam że seniorom potrzebne jest coś takiego, dlatego że wieczory są długie, bez przerwy w telewizor nie można patrzeć, trzeba trochę też korzystać z innych dobroci, które mamy.

**Plansza z logotypem „Dostępność Plus”.**

**Ojciec Dariusz Drażek siedzi przy stole w studio Telewizji Trwam.**

**OJCIEC DARIUSZ DRAŻEK:**

Program Dostępność Plus, tym razem w obszarze: aktywizacja zawodowa i społeczna. W studio witam serdecznie panią Annę Szymaszkiewicz, prezes zarządu Fundacji Partycypacji Społecznej.

**Anna Szymaszkiewicz siedzi naprzeciw prowadzącego. Ubrana jest w niebieską bluzkę z rozszerzonymi rękawami. Na szyi wisiorek. Na serdecznym palcu prawej ręki pierścionek. Na przegubie lewej ręki - zegarek.**

**ANNA SZYMASZKIEWICZ:**

Witam serdecznie.

**OJCIEC DARIUSZ DRAŻEK:**

Kłaniam się. I pana Przemysława Żydoka, prezesa zarządu Fundacji Aktywizacja. Kłaniam się, panie prezesie.

**Przemysław Żydok siedzi obok Anny Szymaszkiewicz. To blondyn w średnim wieku, o gęstych, uniesionych nad czołem włosach. Bez zarostu. Ubrany w jasną koszulę z ciemno niebieskim krawatem w kropki i w ciemno niebieską marynarkę. W butonierce – ciemno różowa chusteczka. Na serdecznym palcu prawej dłoni – obrączka.**

**PRZEMYSŁAW ŻYDOK:**

Witam.

**OJCIEC DARIUSZ DRAŻEK:**

Mamy nadzieję, że za chwilę dojdzie do nas także pan Jerzy Kwieciński, minister inwestycji i rozwoju. Co skłoniło państwa do zajęcia się tematem aktywizacji osób... może najpierw niepełnosprawnych i starszych?

**ANNA SZYMASZKIEWICZ:**

Jeżeli chodzi o naszą fundację, realizujemy dużo projektów aktywizacyjnych dla osób młodych, dla osób starszych, ale bardzo często dostawaliśmy sygnał: a co z nami, co z osobami 65 plus? Dlaczego dla nas nic się nie dzieje, co my mamy zrobić? Tym bardziej dostawaliśmy takie sygnały od osób, które mieszkają w małych miejscowościach na wsiach, w małych gminach. „My mamy daleko do miasta, nikt się nami nie opiekuje. Dlaczego?”. I postanowiliśmy rozeznac temat. Udało nam się aplikować i wygrać 4 bardzo duże projekty w Polsce Cyfrowej i dzięki temu obejmiemy 12 000 seniorów projektem cyfryzacji i kompetencji cyfrowych.

**OJCIEC DARIUSZ DRAŻEK:**

A jak z osobami z niepełnosprawnościami, panie prezesie?

**PRZEMYSŁAW ŻYDOK:**

Dziękuję za to pytanie. Pytanie o źródła i wartości to jest bardzo ważne i dobre pytanie. Nasza fundacja zaczęła działać w 1990 roku i zrodziła się z bardzo konkretnej potrzeby. Nazywaliśmy się kiedyś Fundacja Pomocy Matematykom i Informatykom Niepełnym Ruchowo i rzeczywiście pewna grupa matematyków, informatyków z powodu różnych wypadków, chorób doświadczyła niepełnosprawności. Z czynnych zawodowo nagle stali się, być może dzisiaj będziemy o tym mówić, więźniami czwartego piętra i po prostu ich koledzy, profesorowie z Polskiej Akademii Nauk, z PTI, z Uniwersytetu Warszawskiego doszli do wniosku, że nie może tak być, że tak ogromny potencjał, bo ich głowy były zdrowe, tak, będzie się marnował. I powstała fundacja, która wspierała te osoby, umożliwiała jakby kontynuowanie pracy i to jest jakby ważna motywacja do dzisiaj. My twierdzimy, że ten potencjał, który jest w osobach z niepełnosprawnościami, po prostu się nie może marnować. Motywacja z ostatnich lat, bo my ostatnio zdefiniowaliśmy to sobie jeszcze mocniej, że wszystkie inne typy aktywności są uzupełniające właśnie względem aktywizacji zawodowej, wynika z tego, w jakim punkcie jest polska gospodarka. My też jakby zauważamy, że to jednoprocet... niecałe 10% bezrobocie, teraz to już jest 5%, stwarza konieczność aktywizowania tych osób nieaktywnych zawodowo, których w Polsce jest dużo. Osób z niepełnosprawnościami w wieku aktywności zawodowej, które nie pracują, jest 1,6 mln i to



Rozmowy niedokończone

trzeba jakoś połączyć z rynkiem pracy. Nasza fundacja jakby profesjonalizuje się, żeby tego dokonać.

**OJCIEC DARIUSZ DRAŻEK:**

Jest już z nami pan minister inwestycji i rozwoju, pan Jerzy Kwieciński. Szczęść Boże, panie ministrze.

**Jerzy Kwieciński siedzi obok Przemysława Żydoka. To mężczyzna w starszym wieku, siwy, z bródką. W okularach. Ubrany jest w niebieską koszulę z granatowym krawatem i ciemno granatową marynarkę. W klapę marynarki wpięty ma znaczek – polską flagę. W butonierce – wzorzysta chusteczka.**

**JERZY KWIECIŃSKI:**

Szczęść Boże. Bardzo się cieszę, że jestem razem z państwem.

**OJCIEC DARIUSZ DRAŻEK:**

Mówimy dzisiaj o programie Dostępność Plus w różnych obszarach. To były obszary cyfryzacji, przedsiębiorczości i innowacji, a teraz aktywizacji zawodowej i społecznej. Może dwa słowa, panie ministrze, skąd idea tego programu Dostępność Plus?

**JERZY KWIECIŃSKI:**

Idea narodziła się już ponad 2 lata temu, na początku 2016 roku, i też muszę powiedzieć, że my nie byliśmy w tym oryginalni. To właśnie środowiska osób przede wszystkim z niepełnosprawnościami, organizacje pozarządowe, to one nas natchnęły do tego, żeby taki program przygotować, ale wiele innych organizacji pozarządowych, choćby tych, które współpracują, które zajmują się osobami starszymi, nakłoniły nas do przygotowania tego programu. I ten nasz program idzie znacznie dalej aniżeli większość podobnych programów, które są w tej chwili realizowane w Europie Zachodniej, dlatego że jest on adresowany nie tylko do osób z niepełnosprawnościami, chociaż to jest, możemy powiedzieć, jedna z dwóch kluczowych grup, a mamy tych osób niepełnosprawnych w Polsce około 12%, ale również dla osób starszych. Osoby starsze to około 16%. Jeżeli jeszcze dołączymy te osoby, które też mają czasowe problemy z dostępnością, to są na przykład kobiety z dziećmi, kobiety ciężarne, ale to każdego z nas może dotyczyć, bo na przykład podróżujemy, mamy ciężkie bagaże albo jedziemy gdzieś, do jakiegoś miasta, do urzędu, instytucji, musimy się tam dostać. Nie zawsze jest tak, że te nasze rzeczy, ten nasz bagaż możemy gdzieś zostawić, więc to również nas dotyczy. A poza tym raz jesteśmy młodzi, raz starsi. Obyśmy byli...

## **PRZEMYSŁAW ŻYDOK**

Wiecznie młodzi.

### **JERZY KWIECIŃSKI:**

Właśnie. Wiecznie młodzi. No tak do końca nie będziemy. Będziemy starsi, więc tak naprawdę ten program dotyczy wszystkich i nam zależy szalenie na tym, żeby ten program nie był postrzegany jako takie specyficzne działanie, które ma przez pewien okres tylko działać w sposób krótkotrwały. Chcielibyśmy, żeby to nowe podejście w stosunku do osób z niepełnosprawnościami, do osób starszych, do innych właśnie osób, o których mówiłem, weszło nam w DNA, weszło w nasze geny i żeby stało się czymś normalnym, zarówno dla administracji publicznej, czy to rządowej, czy to samorządowej, ale również dla biznesu. I bardzo się cieszę, bo oglądałem, jadąc do państwa, po drodze, program. Jednak te nowe technologie też pozwalają... Powiem szczerze, że ten streaming w Telewizji Trwam całkiem nieźle działa. Oczywiście nie wszędzie, ale on działa i to się cieszę, bo to pokazuje, że Telewizja Trwam nie tylko mówi o innowacjach, ale sama z nich korzysta, co mnie oczywiście bardzo cieszy. Ale państwo zwróciliście uwagę na szalenie ważny aspekt. Dzięki nowym technologiom my możemy w tej chwili znacznie więcej, i to zarówno właśnie w stosunku do tych osób z niepełnosprawnościami, i tu są fantastyczne przypadki, pokazujecie, ale również dla osób starszych. I z jednej strony my chcemy te nowe technologie właśnie wykorzystać w tym naszym programie, ale też nie ukrywam, że jednocześnie chcemy, żeby polskie firmy, polscy przedsiębiorcy, polscy naukowcy na tym skorzystali i na tym zarabiali, czyli żeby te technologie również poszły w świat, bo ten program nasz ma już w tej chwili budżet 23 miliardów złotych. Tyle chcemy przeznaczyć na różnorodne działania, więc to nie jest taki program, że myśmy sobie coś tam fajnie napisali, on sobie leży, pochwaliliśmy się. Ten program już jest realizowany. Wprawdzie formalnie został przez radę ministrów przyjęty w lipcu, ale już w kwietniu zmieniliśmy zasady realizacji programów ze wsparciem unijnym. Wszystkie w tej chwili działania, na przykład te dotyczące zakupu autobusów. Otóż w tej chwili tylko co piąty autobus jest dostosowany do osób z niepełnosprawnościami. W tej chwili wszystkie autobusy, które są kupowane, muszą spełniać te wymogi. To dotyczy również budynków, które budujemy, na przykład tych ze wsparciem unijnym. W tej chwili tylko 9% budynków publicznych spełnia te wymogi dla osób z niepełnosprawnościami. Mają wszystkie, więc my je wprowadzamy. I też na przykład wprowadzamy to u siebie. Bardzo się cieszę, bo widzę że nasz program jest od razu tłumaczony na język migowy, prawda?

### **OJCIEC DARIUSZ DRAŻEK:**

Tak jest.

**JERZY KWIECIŃSKI:**

I super. I tak powinno być. Coraz więcej tego typu programów powinno być wprowadzonych. Państwo mówiliście o naszym wspólnym projekcie z Ministerstwem Cyfryzacji. To szalenie ważne, bo w tej chwili mniej niż połowa stron publicznych jest przystosowana właśnie dla tych osób z niepełnosprawnościami, a to powinny wszystkie.

**OJCIEC DARIUSZ DRAŻEK:**

Zaraz, panie ministrze, jeszcze o tych finansach powiemy i o samym funduszu, jak można partycypować w tym funduszu. Z nami pani prezes zarządu Fundacji Partycypacji Społecznej właśnie i Fundacji Aktywizacja. Czy osoby z niepełnosprawnością, a także seniorzy, czy chętnie biorą udział w takich aktywizacjach? Bo wyobrażam sobie, że muszą pokonać pewną barierę mentalną, bo to, co jest nieznanne, to, co jest nowe, to, czego nie było, kiedy byłem młody, no jest dla mnie jakimś wyzwaniem. I czy to wyzwanie chętnie podejmują?

**ANNA SZYMASZKIEWICZ:**

Tak. Muszę powiedzieć, że jeżeli... Tak jak już wspomniałam wcześniej, ponieważ realizujemy projekty dla różnych grup, tutaj jeżeli chodzi o grupę seniorów, to są niesamowicie fantastyczni ludzie. Naprawdę są bardzo obowiązkowi, dopytują się, chcą przychodzić na zajęcia i tutaj żeby dotrzeć do tych osób, mieliśmy dosyć dużą kampanię reklamową. I wpadliśmy na pomysł, żeby dostać się przez ich dzieci, przez ich wnuków. Żeby wnuki zaproponowały dziadkom swoim: „Słuchajcie, przyjdźcie, będę mógł ci coś pokazać, będziesz mógł się czegoś nauczyć”. Sami wiemy, że w tej chwili rodziny są rozsiane po całej Europie, po całym świecie. Dzięki temu, że seniorzy biorą udział w naszym projekcie, mogą się nauczyć na przykład obsługi komunikatorów społecznych, mogą się nauczyć obsługiwać, zaglądać na wszelkiego rodzaju strony z portali społecznościowych. I to, co powiedział też tutaj pan minister: nasz projekt się kończy, ale nasi seniorzy na koniec projektu, każda grupa otrzymuje na własność tablet. Każda osoba. Czyli to nie jest tak, że porzucamy tę osobę i ta osoba zostaje sama sobie. Była na szkoleniu, nauczyła się czegoś, coś zapamięta, coś zapomni. Tutaj zostaje ten tablet, zostaje ta możliwość nadal kontaktu ze światem. My się bardzo cieszymy, bo często zdarzało się tak, że przychodziło małżeństwo, przychodziła pani, pan. I mówią: „A czy ja mogę przyprowadzić sąsiadkę?” czy „Bo ja mam takiego fajnego sąsiada. Czy moglibyśmy przyjść razem na to szkolenie?”. Oczywiście zapraszamy. Te osoby wychodzą z domu, te osoby... To są małe gminy, małe wioski, ale często w wyniku pracy, czasami różnych uwarunkowań, te osoby mają mały kontakt ze sobą. Czasami spotykają się tylko w niedzielę, na przykład w kościele, tak. A tutaj mogą znowu się zintegrować, mogą poczuć się częścią społeczeństwa.

**OJCIEC DARIUSZ DRAŻEK:**

Zapewne też łatwiej o takie wsparcie w miastach aniżeli na terenach wiejskich. Jak to wygląda, panie prezesie?

**PRZEMYSŁAW ŻYDOK:**

Zdecydowanie. Badaliśmy sytuację osób z niepełnosprawnościami na terenach wiejskich i rzeczywiście sama infrastruktura, zarówno ta fizyczna, ale też społeczna, nie sprzyja aktywizacji. Natomiast pozwolę sobie skorzystać z tego, że jestem na antenie, i chcę zachęcić gminy, zwłaszcza właśnie małe gminy, gminy wiejskie, małe miasta do tego, żeby zainteresowały się projektem, który prowadzi moja fundacja, właśnie aktywizacji cyfrowej. Mamy jeszcze wolne miejsca, mamy znakomitą ofertę. Możemy przeszkolić mieszkańców danej gminy, dostarczyć też pewien sprzęt dla gminy, który umożliwi zwłaszcza osobom z niepełnosprawnościami... To są spełnione te kryteria dostępnościowe. Dostarczamy trenerów, też pewne know-how. Przygotowanie gminy do tego, bo na wsiach jest potrzeba wsparcia zarówno instytucji, jak i samych obywateli. Dostępność, odniosę się do tego, co mówił pan minister, jest bardzo ważna. Dostępność to jest pewna przestrzeń, trochę abstrakcyjna. Nikt nie marzy o tym, żeby mieć miasto bez schodów. Mamy marzenia trochę inne. Natomiast dopóki nie będziemy rzeczywiście mieli, dopóki te bariery nie będą zlikwidowane, nie będziemy mogli realizować swoich marzeń, nie będziemy mogli realizować aktywizacji społecznej i zawodowej, edukacji. Dlatego ta dostępność też na wsiach to jest ogromna sfera, jeszcze zaniedbana. Jest bardzo ważna jako takie myślenie horyzontalne. Dlatego mi się bardzo podoba jakby, że ten program trochę startuje... Ja go traktuję jako zapowiedź w ogóle nowego podejścia do chociażby osób z niepełnosprawnościami, osób starszych, bo widzimy też możliwość w tej sytuacji gospodarczej zrobienia równie ambitnego programu, chociażby aktywizacji zawodowej, który też jakby dostarczy do budżetu... Poza tym, że dostarczy wartości społeczne, bo przez to, że osoby będą pracować, z tej sytuacji rencisty, biorcy jakby pewnych no podatków, staną się wytwórcami też tego. Taki program z kolei może dostarczyć ogromne dochody dla budżetu i dzięki temu mogą być realizowane programy społeczne.

**OJCIEC DARIUSZ DRAŻEK:**

Powiedzmy jeszcze w takim razie, o dostępność jakich usług powinniśmy zadbać, zawalczyć, aby szanse osób starszych i osób z niepełnosprawnościami wyrównać z tymi, którzy są dzisiaj piękni, młodzi i bogaci?

**ANNA SZYMASZKIEWICZ:**

Dostępność do internetowej bankowości to podstawa. Do urzędów, żeby można sprawdzić, jak urząd... Naszych seniorów tego uczymy. W jakich godzinach urząd funkcjonuje, gdzie kogoś znaleźć. Bardzo często właśnie teraz uczymy i to robią już urzędy, że osoba na przykład niepełnosprawna, osoba starsza, której się trudno poruszać, może umówić taką wizytę, zaznaczyć na stronie, że jest osobą niepełnosprawną, i urzędnik, osoba, z którą chce się spotkać, zejdzie do tej osoby, jeżeli nie ma właśnie przygotowanej infrastruktury dla osób niepełnosprawnych. Bo w naszym projekcie, jeżeli chodzi o seniorów, są także... Prawie 30% z 12 000 osób, które przeszkolimy, to także osoby niepełnosprawne, także osoby z niepełnosprawnościami dotyczącymi wzroku, słuchu, ale oczywiście także ruchowymi. I tutaj to jest bardzo ważne, to, co powiedział pan minister, podał tutaj bardzo duże kwoty. I ja się skromnie pochwalę, że nasza fundacja w tej chwili realizuje projekty na prawie 60 milionów złotych, które dostało właśnie z ministerstwa, z Polski Cyfrowej. To są projekty dla seniorów i projekty dla gmin, o których mówił tutaj pan prezes. Będziemy rozdawać granty, aby gminy mogły zakupić sprzęt, mogły przeszkolić swoich mieszkańców. I tutaj będą zarówno osoby młode, starsze, osoby niepełnosprawne - dla każdego. I wydaje mi się, że jest niesamowita potrzeba dla osób starszych. Te osoby... Dla nas jest to niewyobrażalne. Dla tych osób jest to przepaść. My bierzemy telefon, bierzemy komputer, otwieramy. Raz, dwa, trzy, wszystko wiemy. Te osoby, tak jak powiedział wcześniej tutaj ojciec, nie zderzyły się z cyfryzacją i w tej chwili świat ich przegania, i czują się na marginesie. A dzięki temu, że biorą udział w takich szkoleniach... To nie są szkolenia... To są takie szkolenia, gdzie te osoby, tak jak tutaj było wcześniej pokazane w materiale, które uczą się takich zwykłych rzeczy, podstawowych rzeczy, ale to im daje niesamowitą frajdę, a potem pomaga w życiu codziennym na pewno.

**OJCIEC DARIUSZ DRAŻEK:**

Pod opieką, więc nie ma co, proszę państwa, zwlekać i, no, bać się tego, tylko właśnie wyjść naprzeciw, bo rozwój dostępnych usług, aktywizacja cyfrowa, niwelowanie barier architektonicznych czy też proponowanie innowacyjnych rozwiązań to te kierunki, które również sprzyjają aktywizacji zawodowej i aktywizacji społecznej. Zatem, panie ministrze, jak można włączyć się w realizację założeń programu Dostępność Plus?

**JERZY KWIECIŃSKI:**

Jeszcze raz powtarzam: chciałbym, chcielibyśmy przez ten program nie tylko zrealizować bardzo wiele takich konkretnych przypadków i tu państwo tutaj doskonale na ten temat mówiliście. O działaniach względem osób z niepełnosprawnościami i względem osób starszych. Takich działań naprawdę będzie coraz więcej, bo również przygotowujemy się do kolejnej perspektywy finansowej, gdzie też będziemy chcieli te działania finansować. To nie

tylko te 23 miliardy, które w tej chwili mamy przeznaczone, ale chcemy przełamać pewną taką barierę mentalną właśnie w społeczeństwie, żeby to, co robimy właśnie dla tych osób, stało się czymś normalnym, bo te działania związane z dostępnością dotyczą w tej chwili 30% naszego społeczeństwa, czyli około 15 milionów ludzi, ale tak naprawdę, mówię, to dotyczy i ojca, i mnie. No bo będziemy osobami... Pewnie nie... Nie wiadomo, za ile, ile będziemy żyli, ale będziemy też osobami starszymi i to również nas będzie dotyczyło.

### **OJCIEC DARIUSZ DRAŻEK:**

I pewnie różnego rodzaju innowacje będą wchodzić, które już nie są przez nas zastane, tylko które dla nas będą nowością.

### **JERZY KWIECIŃSKI:**

No właśnie, ale chciałbym zwrócić na jedną ciekawą rzecz, która wynika z tej dyskusji. Otóż w Polsce stopień zatrudnienia osób z niepełnosprawnościami jest mniej więcej dwukrotnie niższy aniżeli w takich krajach rozwiniętych, gdzie są dobre systemy wsparcia. Mam na myśli kraje Beneluksu czy kraje skandynawskie. I szczególnie ta sytuacja, która dla nas jest z jednej strony trudna na rynku pracy.... Mówię: dla nas, dla gospodarki, dlatego... Dlaczego? Bo mamy olbrzymi popyt w tej chwili na pracę. Bardzo dużo się dzieje w gospodarce i pracowników często firmy mówią, że nie ma. To to jest szansa właśnie dla osób starszych, dla osób z niepełnosprawnościami, bo jak mówiłem, wśród osób z niepełnosprawnościami zatrudnienie w Polsce jest mniej więcej dwa razy niższe aniżeli w tych krajach dobrze rozwiniętych. Wśród osób starszych jest ono też niższe, czyli w grupie 50 plus czy 60 plus, a już szczególnie wśród osób starszych u kobiet. To zatrudnienie. Więc to jest w tej chwili dobra szansa, że w tych trudnych warunkach wydaje nam się, że będzie łatwiej tym osobom starszym z niepełnosprawnościami znaleźć pracę. Tylko my chcemy im w tym oczywiście poprzez te nasze działania pomóc i my widzimy, że te osoby z niepełnosprawnościami nie tylko mówią: „Pomóżcie znaleźć się nam w społeczeństwie”. My staramy się im pomóc. Ale: „Pomóżcie nam być członkiem tego społeczeństwa, tak żebyśmy funkcjonowali jak inne osoby, żebyśmy mieli pracę, żebyśmy mogli pójść na spotkanie, żebyśmy mogli pójść załatwić swoją sprawę” i tak dalej. Więc... A dzięki tym nowym technologiom, które w tej chwili się pojawiają, naprawdę no, na niesamowitą skalę, będziemy mogli zrobić dużo więcej. A niektóre firmy, tak jak pan profesor Świrski, którego państwo pokazywaliście, ze swoją firmą Transition Technologies, życzymy im, żeby na tym zarobiły nie tylko w kraju, ale za granicą. Więc przez tego typu działania, przez taki duży program jednocześnie chcemy również pobudzać naszą gospodarkę i to jest właśnie kwintesencja tego. To samo robimy w innych programach. Ten program jest jak gdyby o tyle specyficzny, że wydaje nam się, że będziemy wytyczali pewną drogę wspierania właśnie osób, które się znajdują w trudnej

sytuacji, również dla innych krajów. I nie bójmy się. Chcemy być wzorem dla innych krajów w tym przypadku. To, co tutaj proponujemy, to jeszcze raz powtórzę: to nie są nasze pomysły, to są pomysły, które przychodzą przede wszystkim od organizacji pozarządowych, od indywidualnych osób z niepełnosprawnościami. To one nam mówią, jak to robić. Niedawno zmarły świętej pamięci pan Piotr Pawłowski, nieodżałowany właśnie, z Integracji. Fantastyczna postać. To on nam tak naprawdę pomagał w tworzeniu tych standardów w architekturze. To dzięki niemu. I nadal jako rząd, jako ministerstwo chcemy i będziemy współpracowali z organizacjami pozarządowymi, bo to dzięki nim te świetne pomysły powstają.

**OJCIEC DARIUSZ DRAŻEK:**

To jest... I to jest też jednocześnie zachęta dla państwa do korzystania z tego programu Dostępność Plus. Bardzo dziękuję za to, że państwo zechcieli przybyć do naszego programu, a przede wszystkim za zaangażowanie na rzecz dostępności państwu tutaj obecnym, ale także...

**JERZY KWIECIŃSKI:**

Ja też dziękuję. Dołączam się do tych podziękowań.

**OJCIEC DARIUSZ DRAŻEK:**

Naszym wcześniejszym gościom. W tym momencie pani Anna Szymaszkiewicz, prezes zarządu Fundacji Partycypacji Społecznej, pan Przemysław Żydok, prezes zarządu Fundacji Aktywizacja i pan Jerzy Kwieciński, minister inwestycji i rozwoju. Dziękuję serdecznie, a wszystkich państwa zapraszamy do wspierania inicjatyw, które służą dostępności, do śledzenia także aktualnych wydarzeń, a także działań sprzyjających dostępności. Oczywiście także odsyłamy na stronę programu Dostępność Plus i korzystania z tych możliwości, które dzisiaj mamy. Z panem ministrem Jerzym Kwiecińskim spotkamy się jeszcze dzisiaj. Będzie do państwa dyspozycji na antenie Radia Maryja o 21.30. Zatem ciąg dalszy naszych rozmów nastąpi. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus i Maryja Zawsze Dziewica.

**W prawym dolnym rogu ekranu znika tłumacz języka migowego. Pojawia się napis: Telewizja Trwam Fundacja Lux Veritatis.**

**Program kończy się planszą z napisem: Projekt jest współfinansowany ze środków Funduszu Spójności Unii Europejskiej. Na planszy - logotyp Funduszy Europejskich oraz flagi – Polski i Unii Europejskiej.**